

Sygn. akt VI ACa 879/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jacek Sadowski

sędzia Marcin Strobel

sędzia (del.) Przemysław Feliga (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu 3 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 lipca 2019 r., III C (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok całości w ten sposób, że oddała powództwo i zasądza od powódki na rzecz pozwanej 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 35 517 zł (trzydzieści pięć tysięcy pięćset siedemnaście złotych) kosztów postępowania w instancji odwoławczej, w tym 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) kosztów zastępstwa procesowego.

sygn. akt VI ACa 879/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem sądu okręgowego z 25 lipca 2019 r. (III C (...)) w sprawie z powództwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o zapłatę zasądzono od pozwanego na rzecz powódki 548 334,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, naliczanymi w stosunku rocznym od 165 175,96 zł za okres od 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz 38 217 zł kosztów procesu, w tym 10 800 zł kosztów zastępstwa procesowego.

W pozwie z 28 grudnia 2017 r. powódka wystąpiła przeciwko pozwanej o zapłatę należności głównej w wysokości 165 175,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w kwocie 383 158,81 zł za okres od 16 lipca 2013 r. do 24 listopada 2017 r. i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem wykonania zawartych umów o współpracę, wskazując ewentualną drugą podstawę roszczenia, a mianowicie żądając zasądzenia tej samej kwoty tytułem odszkodowania na podstawie art. 471 k.c., wskazując tę podstawę żądania alternatywnie.

Sąd okręgowy ustalił, że 14 marca 1996 r. zawarto umowę nr (...) o współpracy między Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W., a Bankiem (...) S.A, której przedmiotem były zasady, warunki i tryb przekazywania

dopłat ze środków Agencji do oprocentowania kredytów inwestycyjnych udzielanych ze środków Banku. Na mocy § 8 ust. 2 umowy, w celu zapewnienia zwrotu dopłat, o których mowa w ust. 1, Bank zobowiązany był do ustanowienia odpowiedniego prawnego zabezpieczenia na rzecz Agencji, z kolei ustęp 1 stanowił, że dopłaty do oprocentowania kredytu podlegają zwrotowi przez kredytobiorcę wraz z odsetkami ustawowymi za okres od daty ich otrzymania, a dalsze dopłaty nie przysługują między innymi w wypadku zaprzestania prowadzenia gospodarstwa (zakładu), obsługi kredytu lub wykorzystania kredytu niezgodnie z jego przeznaczeniem. Uprawnienia i obowiązki wynikające z umowy Bank wykonywał samodzielnie (§ 12 ust. 1), uzyskując uprawnienie do kontrolowania prawidłowości wykorzystania udzielonego kredytu (§ 12 ust. 12), a w przypadku stwierdzenia, że kredyt został wykorzystany niezgodnie z celem określonym w umowie bank miał obowiązek wypowiedzieć kredyt i wezwać kredytobiorcę do jego niezwłocznej spłaty oraz do zwrotu kwoty dopłat Agencji wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od daty otrzymania dopłat.

Ustalono również, że 25 marca 1997 r. między (...) Bankiem (...) S.A. w W., a B. P. (1) i I. P. – właścicielami firmy Z. P.H.U. (...) s.c. z siedzibą w G. została zawarta umowa nr (...) o kredyt preferencyjny na realizację przedsięwzięć w rolnictwie, przetwórstwie rolno – spożywczym i usługach dla rolnictwa (inwestycyjny) wraz z aneksami i opinią Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Na mocy tej umowy, Bank udzielił kredytobiorcom kredytu inwestycyjnego preferencyjnego 490 000 zł na okres od 25 marca 1997 r. do 24 marca 2002 r. Przedmiotem kredytu była modernizacja i adaptacja budynku po wytwórni wód gazowanych w G. do zainstalowania linii technologicznej do przerobu drobiu oraz zakup linii technologicznej do uboju, patroszenia oraz pakowania drobiu. Zabezpieczenie kredytu stanowić miały: hipoteka na nieruchomości gruntowej, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...); hipoteka na nieruchomości lokalowej w W., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...); hipoteka na zabudowanej nieruchomości gruntowej w W., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...); hipoteka na nieruchomości (gospodarstwo rolne we M., Z.), dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...); bankowy zastaw rejestrowy na linii technologicznej do uboju drobiu i na wytwornicę lodu oraz na schładzarkę drobiu; cesja praw z polisy ubezpieczeniowej na powyższe urządzenia; poręczenie na wekslu 5 osób. Aneksem nr (...) z 26 czerwca 1998 r. w katalogu zabezpieczeń kredytu - bankowy zastaw rejestrowy na linii technologicznej do uboju drobiu i na wytwornicę lodu oraz na schładzarkę drobiu zastąpiono przewłaszczeniem na zabezpieczenie następujących maszyn i urządzeń: linia produkcyjna do uboju drobiu, wytwornica lodu, schładzalnik śrubowy. Aneksem nr (...), który wszedł w życie 15 stycznia 1999r., z katalogu zabezpieczeń wyeliminowano hipotekę na zabudowanej nieruchomości gruntowej w W., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...). Aneksem nr (...), który wszedł w życie 15 marca 1999 r., z katalogu zabezpieczeń wyeliminowano hipotekę na nieruchomości gruntowej, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...). Aneksem nr (...) podpisanym 28 września 1999 r. do umowy nr (...) zawartej między (...) Bankiem (...) S.A. w W., a B. P. (1) i I. P. – właścicielami firmy Z. P.H.U. (...) s.c. z siedzibą w G., okres kredytowania wydłużono do ośmiu lat, z terminem spłaty zadłużenia do zera 25 marca 2005 r.

Zrekonstruowano również, że 11 kwietnia 1997 r. powódka zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. kolejną umowę o współpracy nr (...), której przedmiotem były zasady, warunki i tryb przekazywania dopłat ze środków Agencji do oprocentowania kredytów inwestycyjnych udzielanych ze środków Banku. 8 października 1999 r. powódka zawarła z tym samym Bankiem umowę o współpracę nr (...), której przedmiotem były zasady, warunki i tryb stosowania przez Agencję dopłat stanowiących część oprocentowania należnego Bankowi do kredytów udzielanych przez Bank z jego środków własnych. Pismem z 31 lipca 2000 r. nr (...) (...)Bank (...)S.A. w W. wypowiedział I. P. i B. P. (1) umowę kredytową nr (...) z 25 marca 1997 r. Przyczyną wypowiedzenia umowy kredytowej było zaprzestanie przez nich prowadzenia działalności, a także nie wywiązanie się z obowiązku wynikającego z § 19 umowy. W przedmiocie zabezpieczenia wywiedzionego przez B. P. (1) i I. P. przeciwko (...) Bankowi (...) S. A. powództwa o ustalenie, że pozwany Bank wyraził zgodę na przejęcie długu powodów wynikającego z umowy o kredyt nr (...), Sąd Okręgowy w W. Wydział(...) Gospodarczy wydał dwa postanowienia. Pierwsze 13 czerwca 2001 r., (...), w którym postanowił zabezpieczyć powództwo poprzez zobowiązanie (...) Banku (...) S.A. Oddział w G. do zawieszenia podjętych wobec powodów działań zmierzających do wszczęcia i prowadzenia egzekucji z ich majątku dla zaspokojenia roszczeń wynikających z umowy kredytowej nr (...) z 25 marca 1997 r., do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie. Drugie 22 sierpnia 2001 r., (...), w którym zabezpieczono powództwo przez nakazanie (...) Bankowi (...)

S.A. Oddział w G. wstrzymanie postępowania egzekucyjnego prowadzonego w ramach zawiadomienia o wypełnieniu weksla (...).

Sąd I instancji ustalił również, że 5 października 2001 r. powódka zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. kolejną umowę o współpracę nr (...), której przedmiotem były zasady, warunki i tryb przekazywania dopłat ze środków Agencji do oprocentowania kredytów inwestycyjnych udzielanych ze środków Banku. 27 maja 2002 r. (...) i Bank (...) S.A. (następca prawny (...) Banku (...) S.A.) zawarli umowę o współpracę nr (...), której przedmiotem były zasady, warunki i tryb przekazywania dopłat ze środków Agencji do oprocentowania kredytów inwestycyjnych udzielanych ze środków Banku. 29 maja 2005 r. powódka otrzymała od pozwanego pierwszy zwrot odsetek ustawowych od dopłat „linia IP B. i I. P. (...)” w wysokości 13 558,50 zł, związany ze sprzedażą ruchomości na których ustanowiony był zastaw rejestrowy. 21 listopada 2005 r. powódka zawarła z pozwanym umowę o współpracę nr (...), której przedmiotem były zasady, warunki i tryb przekazywania dopłat ze środków Agencji do oprocentowania kredytów udzielanych przez Bank. Zgodnie z § 6 pkt 1 ww. umowy, (...) udziela Bankowi dopłat z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli zaistnieją przesłanki zwrotu dopłat określone w załączniku nr 1, Bank zobowiązany będzie do wyegzekwowania we własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy zwrotu części oprocentowania wynikającego z umowy kredytu oraz przelania go na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania. Z kolei, w § 6 pkt 2 ww. umowy wskazano, że zwrot należności, o której mowa w ust. 1, obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wysłania na rachunek Banku środków z Agencji do dnia ich wysłania przez Bank, na rachunek Agencji włącznie. Środki uzyskane w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę, po pokryciu kosztów egzekucji, Bank przeznacza na zwrot pobranych dopłat wraz z należnymi odsetkami, proporcjonalnie do zaangażowanych przez Bank i Agencję środków finansowych według stanu na dzień wszczęcia postępowania egzekucyjnego bądź na dzień dobrowolnej spłaty. Zapis § 9 pkt 1 umowy wskazywał, że wynikające z niniejszej umowy uprawnienia i obowiązki Bank wykonuje samodzielnie, zaś w pkt 2 wskazano, że Bank ponosi odpowiedzialność za zgodne z zasadami i warunkami wykonywanie niniejszej umowy. Zgodnie z § 14 pkt 3, zobowiązania wynikające z dotychczas udzielonych przez Bank kredytów, regulowane są w trybie i na warunkach niniejszej umowy, zaś do zwrotu dopłat, których przesłanki ocenia się według umów obowiązujących Agencję i Bank w dniu udzielenia kredytu, stosuje się postanowienia § 6-8. Zapis § 10 ww. umowy wskazywał, co powinna zawierać umowa kredytu, a pkt 10 - jako element przedmiotowo istotny umowy kredytowej - wskazywał, że zobowiązanie kredytobiorcy do zapłaty Bankowi części oprocentowania wraz z należnymi odsetkami pokrywanego dopłatą pochodzącą ze środków Agencji w przypadku naruszenia przez kredytobiorcę zasad udzielania kredytów z dopłatami, stanowiących załącznik nr (...) Podpisany 25 marca 2008 r. Aneks nr (...) do umowy nr (...) z 21 listopada 2005 r., zawartym między powódką a pozwanym, w § 1 pkt 4 dodano do § 6 umowy ust. 3, który wskazywał, że zwrot należności o której mowa w ust. 1 z tytułu kredytów związanych z (...) Oddziałami przenoszonymi w wyniku fuzji Banku z Bankiem (...) S.A., obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków z Agencji na rachunek Banku, do dnia ich wpływu na rachunek Agencji włącznie. Uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę, Bank po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznacza na zwrot pobranych dopłat wraz z należnymi odsetkami. Postanowienia Aneksu obejmowały umowę Banku zawartą z B. P. (1) i I. P., ponieważ została ona zawarta w oddziale Banku w G., wymienionym pod pozycją (...)załącznika numer (...) rzeczono aneksu.

Pismem z 11 maja 2006 r. adwokat M. B. (1) zwrócił się do powódki z prośbą o przedstawienie warunków sprzedaży wierzytelności z tytułu niespłaconego kredytu zaciągniętego przez Państwo P.. Z treści pisma wynika, że wierzytelność powstała na mocy zasądzonego wyroku sądowego, brak w nim natomiast stwierdzeń wskazujących na dokonanie wypowiedzenia kredytu. Pismem z 30 maja 2006 r. (...) zwróciła się do Banku (...) S.A. o przedstawienie opinii w sprawie kredytu oraz kredytobiorcy, jak i na temat planowanej sprzedaży wierzytelności. W piśmie powódka wystąpiła również o przekazanie przez pozwanego dokumentów, tj. kopii umowy kredytu wraz z aneksami, opinii ODR, wypowiedzenia umowy kredytu, informacji o wysokości należności (...) oraz o ewentualnych zwrotach na rachunek (...) dokonanych z tego tytułu zgodnie ze wzorem określonym w załącznikach nr (...) i (...) do umowy o współpracy zawartej pomiędzy (...) S.A. Pismem z 23 czerwca 2006 r., Bank (...) S.A. (którego następcą prawnym jest pozwany Bank) poinformował powódkę, że przeciwko kredytobiorcom – B. i I. P. Bank 6 czerwca 2006 r. skierował pozew do

Sądu Okręgowego w L. w celu uzyskania nakazu zapłaty, który obejmował również dopłaty (...) wraz z odsetkami ustawowymi. Dodatkowo Bank wskazał, że kredyt został przez niego zakwalifikowany jako „stracony”. Pismem z 24 lipca 2006 r. powódka zażądała, by Bank (...) S.A. przesłał informacje dotyczące wysokości należności zgodnie ze wzorem określonym w załączniku nr (...) do umowy o współpracy zawartej pomiędzy powódką – (...), a Bankiem (...) S.A. Pismem z 19 października 2006 r. powódka poinformowała Bank (...) S.A., że dokument „Należności Agencji z tytułu zwrotu dopłat” przekazany przez Bank, a dotyczący ww. kredytu zawiera dane, które nie są zgodne z danymi przekazanymi przez Bank do systemu informatycznego. Jednocześnie powódka zwróciła się o wyjaśnienie rozbieżności i udzielenie informacji, czy kwota należności (...) określona w nadesłanym dokumencie uwzględnia dokonany wcześniej przez Bank zwrot dopłat. Pismem z 5 grudnia 2006 r. Bank (...) S.A. poinformował, że poprawiony załącznik nr (...) zostanie przekazany odrębnym pismem i przekazał dokument „Należności Agencji z tytułu zwrotu dopłat” wskazując, że kwota należności (...) w ww. załączniku uwzględnia dokonany przez Bank zwrot odsetek ustawowych od dopłat w kwocie 13.558,50 zł. Pismami z 2 listopada 2009 r., 25 listopada 2010 r., 6 października 2011 r. i 13 grudnia 2011 r., powódka zwróciła się do Banku (...) S.A. o udzielenie bieżącej informacji dotyczącej działań windykacyjnych prowadzonych przez ww. Bank w stosunku do B. i I. P., w szczególności dotyczącej obecnej sytuacji ekonomiczno – finansowej dłużników, szans odzyskania wierzytelności z tytułu kredytu i dopłat wraz z odsetkami ustawowymi, a także aktualnego stanu zadłużenia z rozbiciem na należność Banku (kapitał, odsetki i koszty) oraz Agencji (dopłaty i odsetki od dopłat). Pismem z 25 stycznia 2012 r. Bank (...) S.A. (następca prawny Banku (...) S.A.) udzielił powódce informacji przyznając, że w wyniku prowadzonych przez Bank od 2001 r. działań prawnych zmierzających do uzyskania prawomocnego tytułu wykonawczego, sąd wydał w 2007 r. ostatecznie niekorzystny dla Banku wyrok uchylający w całości wydany nakaz zapłaty przeciwko dłużnikowi głównemu i poręczycielom, a tym samym oddalający powództwo powódki w całości. Bank podał, że stan zadłużenia wobec (...) na 20 grudnia 2011 r. wynosi 496562,16 zł, w tym dopłaty w wysokości 165 175,96 zł oraz odsetki od dopłat w wysokości 331 386,20 zł. Pismem z 8 lutego 2012 r. powódka zwróciła się do pozwanego o przekazanie kopii wyroku Sądu z 2007 r. uchylającego nakaz zapłaty przeciwko dłużnikowi i poręczycielom w całości. Łącznie z pismem z 10 lipca 2012 r. pozwany przesłał powódce wyrok Sądu Okręgowego w L. Wydziału (...) Cywilnego z 31 grudnia 2007 r., uchylający w całości nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w L. z 12 czerwca 2006 r., (...), a oddalającego powództwo Banku (...) S.A. Postanowieniem z 11 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla W. w (...) (...) Wydział Cywilny sporządził plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Zgodnie z planem podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, na rzecz pozwanego zostało przeznaczone 157 986,70 zł. Sprzedaż objętych zastawem ruchomości pozwoliła pozwanemu na uzyskanie 18 000 zł. Pismem z 10 lipca 2013 r. powódka zwróciła się do pozwanego o udzielenie informacji o podjętych działaniach windykacyjnych. Pismem z 16 lipca 2013 r. pozwany poinformował powódkę, że postępowanie egzekucyjne wobec I. P. jest w toku, nieruchomość została sprzedana, a dla Banku w planie podziału z 11 kwietnia 2013 r. przeznaczono 157 986,70 zł. Pismem z 20 czerwca 2014 r. powódka ponownie zwróciła się do pozwanego o udzielenie bieżącej informacji na temat prowadzonych przez nią działań windykacyjnych. Pismem z 14 lipca 2014 r. pozwany poinformował powódkę, że postępowanie egzekucyjne wobec I. P. zostało zakończone – nieruchomość została sprzedana, a w wyniku planu podziału Bank otrzymał 157 986,70 zł, z których to (według jej informacji) kwoty 17 lipca 2013 r. zostało powódce przekazane 42 244,19 zł tytułem spłaty odsetek od dopłat. Ponadto, pozwany poinformował, że w stosunku do I. P., jak i pozostałych zobowiązanych, prowadzenie działań windykacyjnych nie jest możliwe, powołując się na swoje pismo z 25 stycznia 2012 r. skierowane do powódki. Pozwany podał stan zadłużenia wobec (...) na 30 czerwca 2014 r., który wynosił 508 728,74 zł, w tym kwota dopłat 165 175,96 zł. Kwota odsetek od dopłat wynosiła 343 552,78 zł. Postanowieniem z 13 sierpnia 2014 r. komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko I. P. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, ustalając koszty postępowania egzekucyjnego na 25 786,51 zł. Pismem z 16 lutego 2015 r. powódka ponownie zwróciła się do pozwanego o udzielenie informacji w sprawie podjętych działań Banku, a dotyczących umowy kredytowej nr (...) z 25 marca 1997 r. Pismem z 2 października 2015 r. powódka ponownie zwróciła się do pozwanego o podanie aktualnego stanu jej wierzytelności z podziałem na dopłaty i odsetki od dopłat. Pismem z 2 listopada 2015 r. pozwany podał powódce stan zadłużenia, który na 27 października 2015 r. wynosił 530 210,66 zł, w tym kwota dopłat w wysokości 165 175,96 zł oraz kwota odsetek od dopłat w wysokości 365 034,70 zł. Pismem z 9 maja 2016 r. powódka ponownie zwróciła się do pozwanego o udzielenie informacji w sprawie umowy kredytowej nr (...) z 25 marca 1997 r. Pismem z 24 maja 2016 r. pozwany podała powódce stan zadłużenia wobec niej, który na 18 maja 2016 r. wynosił 535 695,41 zł, w tym kwota

dopłat w wysokości 165 175,96 zł oraz kwota odsetek od dopłat w wysokości 370 519,45 zł. Pismem z 1 czerwca 2017 r. powódka ponownie zwróciła się do pozwanego o udzielenie informacji w sprawie aktualnego zadłużenia z rozbiciem na należność Banku (kapitał i odsetki) oraz (...) (dopłaty i odsetki ustawowe). Pismem z 20 czerwca 2017 r. pozwany poinformował powódkę, że stan sprawy nie uległ zmianie, a dłużnicy nie złożyli wniosku o umorzenie zadłużenia. Stan wierzytelności (...) na 19 czerwca 2017 r. wynosił 544 678,27 zł, w tym kwota dopłat w wysokości 165 175,96 zł oraz kwota odsetek od dopłat w wysokości 379 502,31 zł. Pismem z 3 lipca 2017 r. powódka zwróciła się do pozwanego o udzielenie jej informacji na temat podjętych przez nią działań windykacyjnych w stosunku do Państwa P. z tytułu kredytu preferencyjnego udzielonego na podstawie umowy kredytowej nr (...) z 25 marca 1997 r., zawartej pomiędzy dłużnikami a (...) S.A. Oddział G.. W szczególności, powódka zwróciła się o przekazanie uzasadnienia wyroku sądu okręgowego z 31 grudnia 2007 r., (...) oraz o wskazanie aktualnego stanu zadłużenia z rozbiciem na należność Banku (kapitał i odsetki) oraz (...) (dopłaty i odsetki ustawowe). Powódka, powołując się na § 6 ust. 1 umowy nr (...) z 21 listopada 2005 r., wobec uzyskania informacji, że Bank odzyskał 157 986,70 zł z tytułu sprzedania nieruchomości, z czego 17 lipca 2013 r. 42 244,19 zł zostało przekazane na rzecz (...), wezwała Bank do zwrotu należnej jej kwoty 115 742,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia odzyskania do dnia zapłaty, tj. zarachowanej na rzecz Banku wierzytelności. Jednocześnie, powódka wezwała pozwanego do wskazania daty, w której powyższe środki zostały przez niego odzyskane. Pozwany pismem z 3 sierpnia 2017 r. poinformował powódkę, że stan sprawy nie uległ zmianie, gdyż w stosunku do I. P., jak i pozostałych zobowiązanych, prowadzenie czynności windykacyjnych nie jest możliwe, przekazując jednocześnie powódce wyrok z uzasadnieniem Sądu Okręgowego z 31 grudnia 2007 r., (...), a także podając stan należności Banku, (...) i datę przekazania Bankowi środków w kwocie 157 986,70 zł. Wskazał, że stan należności Banku wynosił 1.235.684,09 zł, w tym kapitał – 241 828,72 zł, odsetki – 945 081,17 zł oraz koszty – 48 774,20 zł. Stan wierzytelności (...) na 12 lipca 2017 r. wynosił 550 123,23 zł, w tym dopłaty – 165 175,96 zł oraz odsetki ustawowe od dopłat – 384 947,27 zł. Jednocześnie pozwany podał, że środki w kwocie 157 986,70 zł zostały przekazane do Banku 16 lipca 2013 r. Z tytułu sprzedaży rzeczy ruchomych Bank przekazał powódce ok. 13 000 zł, z tytułu sprzedaży przez Komornika nieruchomości objętej księgą wieczystą KW (...) – lokalu mieszkalnego w W., stanowiącej zabezpieczenie kredytu, w wyniku planu podziału Bank odzyskał 157 986,70 zł, z czego na rzecz powódki przekazano 42 244,19 zł, a 115 742,51 zł zostało zarachowane na rzecz należności Banku. Zgodnie zaś z § 6 ust. 3 umowy nr (...) z 21 listopada 2005 r. zawartej między Bankiem a powódką, całość odzyskanej kwoty po pokryciu kosztów egzekucji powinna być przekazana na rzecz powoda. Pismem z 7 listopada 2017 r. powódka ponownie zwróciła się do pozwanego o przekazanie dokumentów i informacji. Pismem z 15 listopada 2017 r. pozwany przekazał powódce potwierdzoną za zgodność z oryginałem sentencję wyroku Sądu Okręgowego w L. z 31 grudnia 2007 r., (...) i przyznał, że prawne zabezpieczenie w postaci hipoteki na nieruchomości objętej KW (...) nie zostało zrealizowane, ponieważ pozwany ustanowił ją wadliwie ze względu na brak zgody współwłaścicieli nieruchomości. Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z 18 września 2008 r., (...), większość współwłaścicieli nie wyraziło zgody na ustanowienie hipoteki w kwocie 490 000 zł. Hipoteka ta została ustanowiona wadliwie, ponieważ nie zachowano formy aktu notarialnego, czego wymaga art. 245 § 2 k.c. Przepis art. 50 ust. 1 ustawy Prawo bankowe obowiązującej w chwili zawierania przez Bank jest podstawą wpisu hipoteki jedynie na nieruchomości kredytobiorcy, nie zaś na nieruchomości poręczycieli. Na 24 listopada 2017 r. należności powódki (...) wynosiły 165 175,96 zł z tytułu dopłat oraz 383 158,81 zł z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie. Pismem z 27 listopada 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni 165 175,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w kwocie 383 158,81 zł oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty dopłat od 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. Pismem z 5 grudnia 2017 r. pozwany poinformował powódkę, że Bank ustanowił hipotekę na zabezpieczenie kredytu na nieruchomości położonej w miejscowości Z., M. gmina W., dla której prowadzona była księga wieczysta nr (...), której współwłaścicielem 1/4 udziału był poręczyciel Z. G., oraz współwłaścicielem 3/4 udziału była poręczyciel B. G.. Wskazał, że poręczyciel J. P. został zwolniony z poręczenia po spłacie kwoty hipoteki. Co do poręczyciela W. P., pozwany nadmienił, że nie posiada dokumentacji oraz danych o jego dochodach i majątku, podobnie jak dokumentacji i danych o dochodach i majątku poręczyciela B. P. (2). Jednocześnie, pozwany przekazał powódce z pismem kopię wyroku Sądu Apelacyjnego w L. z 17 grudnia 2008 r., (...), w którym to Sąd oddalił apelację Banku od wyroku Sądu Okręgowego w R. z 18 września 2007 r., (...) oraz wskazał, że stan wierzytelności (...) na 5 grudnia 2017 r. wynosi 548 479,58 zł, w tym dopłaty w kwocie 165 175,96 zł i odsetki ustawowe od dopłat w wysokości 383 303,62 zł. Z uzasadnienia ww. wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że Bank nie zachował formy aktu notarialnego do ustanowienia hipoteki na nieruchomości

innych osób niż kredytobiorcy, tzn. na nieruchomości pozwanego poręczyciela – Z. G.. Sąd stwierdził, że na skutek błędu Banku wpis hipoteki na nieruchomości poręczyciela był wadliwy, bowiem przepis art. 50 ust. 1 ustawy Prawo bankowe nie wprowadza ograniczenia natury podmiotowej gdy stanowi, że przedmiotem hipoteki może być tylko nieruchomość stanowiąca własność kredytobiorcy. A contrario nie można zatem ustanowić jej na nieruchomości stanowiącej własność innych niż kredytobiorca osób, wobec czego Sąd I instancji prawidłowo oddalił powództwo.

Sąd okręgowy zważył, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości.

Wyjaśniono, że przedmiotem działalności powódki jest między innymi udzielanie dopłat do oprocentowania kredytów, przeznaczonych na finansowanie przedsięwzięć gospodarczych w rolnictwie. Dopłaty te stosowane są w ramach ustalonych limitów do kredytów udzielonych przez banki, z którymi (...) zawiera umowy. Podstawę prawną przekazywania dopłat do oprocentowania kredytów przez powódkę stanowiło obowiązujące wówczas rozporządzenie Rady Ministrów z 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań (...) oraz sposobów ich realizacji, a w szczególności przepis § 7 pkt 1 który wskazywał, że (...) realizuje swoje zadania poprzez dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na warunkach określonych w § 8, 11 ust. 3 pkt 3 oraz § 16, § 19 ust 5, § 20 i § 22 przywołanego Rozporządzenia.

Według sądu okręgowego (...) zawierała z określonym bankiem umowę precyzującą warunki, zasady i tryb przekazywania dopłat w ramach przyjętych limitów, która stanowiła następnie podstawę do oferowania jak i przyznawania kredytów o preferencyjnym charakterze podmiotom spełniającym określone warunki. Preferencja ta miała swój wyraz w obniżonym (w stosunku do standardowego) oprocentowaniu, którego część pokrywana była przez Agencję w formie dopłat. O ile same dopłaty świadczone były na rzecz banku udzielającego kredytu, to bezpośrednią korzyść ekonomiczną osiągał kredytobiorca obciążony zmniejszonymi odsetkami kapitałowymi. Tak wyżej wskazany benefit nie miał charakteru bezwarunkowego i w określonych w umowie wypadkach mógł zostać odjęty, co powodowało obowiązek zwrotu już otrzymanych dopłat (wraz z oprocentowaniem) oraz utratę prawa do dalszych świadczeń z tego tytułu. Postanowienia w tym zakresie zawarte były zarówno w umowie łączącej powódkę z Bankiem, jak i w zawieranych przez te podmioty poszczególnych umowach kredytowych. Postanowienia zawarte w poszczególnych umowach mogły bowiem wywoływać jedynie skutki inter partes tj. między bankiem i kredytobiorcami, a także między bankiem a (...). Ostatni stosunek prawny miał wpływ na poszczególne umowy kredytowe w ten sposób, że określał warunki jakie muszą być spełnione dla udzielania kredytu, cel na który może zostać wykorzystany, jak i dodatkowe obowiązki kredytobiorcy, których naruszenie mogło spowodować sankcję w postaci obowiązku zwrotu dopłat.

Sąd I Instancji wskazał, że przedmiotem i podstawą rozstrzygnięcia w sprawie jest umowa o współpracę z 14 marca 1996 r., wielokrotnie odnawiana i aneksowana, natomiast umowa kredytowa łącząca pozwanego z B. P. (1) i I. P. nie wpływa bezpośrednio na rozstrzygnięcie sprawy. Oba stosunki prawne należy bowiem wyodrębnić i odróżnić.

Według sądu okręgowego przedstawiony w pozwie stan faktyczny został potwierdzony w zgromadzonym materiale dowodowym, a spór ogniskował się w obrębie materii prawnej dotyczącej m.in. tego, czy w świetle łączącego strony stosunku prawnego doszło do nienależytego wykonania przez pozwanego umowy, czy pozwany był uprawniony do proporcjonalnego zaliczania wyegzekwowanych kwot i należycie współpracował z powódką, w szczególności w zakresie realizacji obowiązków informacyjnych, kiedy roszczenie powódki powstało, stało się wymagalne i czy uległo przedawnieniu, a także czy niewykonanie zobowiązania wynikało z okoliczności niezależnych od pozwanego.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Niewykonanie zobowiązania zachodzi, gdy w zachowaniu się dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia. Co do zasady, zostały zatem zrealizowane wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności: (...) wykazała niewykonanie zobowiązania, poniesienie szkody oraz związek przyczynowy między jego niewykonaniem a szkodą. Umowa nakładała bowiem na Bank odpowiedzialność z tytułu wykonania umowy, która w efekcie nie została wykonana, zgodnie z jej zasadami i warunkami. Z nienależytym

wykonaniem umowy mamy do czynienia, gdy doszło do naruszenia postanowień kontraktowych lub niewywiązania się z obowiązków mających swoje źródło zarówno w umowie, jak i dobrych obyczajach. Zgodnie z art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązania zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W ocenie sądu okręgowego, wykonując łączącą strony umowę, Bank nie wywiązał się z jej postanowień kreujących obowiązek ustanowienia odpowiednich zabezpieczeń w celu zapewnienia zwrotu dopłat, a także z obowiązku przekazania (po potrąceniu kosztów) wszystkich wyegzekwowanych należności powódce. Bank zaniedbał ponadto obowiązków informacyjnych i nie przekazał powódce niezwłocznie niezbędnych dokumentów. Dopuszczył się również zwłoki w skutecznym dochodzeniu zwrotu dopłat (dopuszczył do przedawnienia wierzytelności wekslowych), a jedno z dwóch zabezpieczeń hipotecznych ustanowił wadliwie, co rozpatrywane łącznie doprowadziło do utraty możliwości zaspokojenia się powódki w zakresie wynikającym z umowy o współpracę. Dlatego działanie pozwanego uznano za nieprofesjonalne, stanowiące naruszenie obowiązków umownych, wbrew ustalonym zwyczajom i dobrym obyczajom.

Według sądu I instancji, pierwszym źródłem odpowiedzialności pozwanego jest stwierdzenie, że bank zobowiązany był do kontrolowania prawidłowości udzielonego kredytu (§ 12 ust. 2) i ustanowienia odpowiedniego prawnego zabezpieczenia na rzecz Agencji w celu zapewnienia zwrotu dopłat (§ 8 ust. 2). § 11 ust. 7 Umowy dawał (...) podstawę do żądania od Banku – w przypadku udzielenia kredytu niezgodnie z warunkami umowy – zwrotu kwoty przekazanych dopłat wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia otrzymania środków (...). Niewykonaniem umowy mogło być według § 8 ust. 2 Umowy, ustanowienie nieodpowiedniego zabezpieczenia, albo ustanowienie zabezpieczenia niezapewniającego zwrotu dopłat. Szczególną uwagę zwraca okoliczność, że w świetle § 8 ust. 2 Umowy, zabezpieczenie było co prawda ustanawiane (i kilkakrotnie modyfikowane – ograniczane) przez Bank, ale w celu zapewnienia zwrotu dopłat na rzecz (...) okazało się z wielu przyczyn (z których żadna nie dotyczy powódki) niewystarczające. Nienależytym wykonaniem umowy byłoby zatem nieustanowienie zabezpieczeń, bądź też ustanowienie ich w formie niezapewniającej zwrotu dopłat. Co do przesłanek zwrotu dopłat, podlegały one zwrotowi na rzecz (...) przez kredytobiorcę wraz z odsetkami ustawowymi za okres od daty ich otrzymania, m.in. w przypadku zaprzestania prowadzenia gospodarstwa (zakładu) lub zaprzestania obsługi kredytu (§ 8 ust. 1 pkt b). W razie stwierdzenia przez Bank lub (...), że kredyt został wykorzystany niezgodnie z celem określonym w umowie, Bank zobowiązany był kredytobiorcę wezwać do niezwłocznej jego spłaty oraz do zwrotu kwoty dopłat (...) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty otrzymania dopłat, a w przypadku odzyskania wierzytelności w wyniku działań windykacyjnych: „Środki odzyskane w drodze windykacji w pierwszej kolejności przeznaczone będą na pokrycie kosztów tej windykacji. Pozostała kwota podlega podziałowi proporcjonalnie do zaangażowanych środków stron umowy.” (§ 11 ust. 6 pkt c). Na tak przytoczonym postanowieniu umownym pozwany usiłował budować linię obrony przed zarzutem zatrzymania przeważającej części środków pozyskanych ze sprzedaży lokalu mieszkalnego. Należy jednak stanowczo stwierdzić, że materia § 11 Umowy nie traktuje o przesłankach zwrotu dopłat (które wynikają z § 8), lecz o warunkach ich zwrotu. Z kolei, zgodnie z § 14 ust. 3 in fine Umowy z 21 listopada 2005 r. wynika, że co do wcześniej udzielonych kredytów, są one regulowane w trybie i na warunkach Umowy z 21 listopada 2005 r., przy czym do zwrotu opłat stosuje się § 6-8 Umowy z 21 listopada 2005 r. Jedynie przesłanki zwrotu dopłat ocenia się natomiast według umów obowiązujących Agencję i Bank w dniu ich udzielenia, natomiast zasady zwrotu reguluje umowa z 21 listopada 2005 r., w przypadku umowy zmieniona późniejszym aneksem z 25 marca 2008 r., który do umów kredytu zawartych między innymi w oddziale Banku w G. (a tam zawarli swoją umowę B. P. (1) i I. P.) przewidywała: „Zwrot należności o której mowa w ust. 1 z tytułu kredytów związanych z 284 Oddziałami przenoszonymi w wyniku fuzji Banku z Bankiem (...) S.A., obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków z Agencji na rachunek Banku, do dnia ich wpływu na rachunek Agencji łącznie. Uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę, Bank po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznacza na zwrot pobranych dopłat wraz z należnymi odsetkami”. Odmienne zatem niż we wcześniejszych umowach łączących strony, aneks wyrażał zasadę przekazania przez Bank (...) w pierwszej kolejności środków uzyskanych od kredytobiorców (...) w całości, aż do czasu pokrycia udzielonych dopłat z odsetkami. W tym przypadku zasada proporcjonalnego podziału odzyskanych środków, w stosunku do zaangażowania, nie obowiązywała. Odmienne twierdzenia pozwanego nie znajdują osadzenia w treści

łąącego strony stosunku prawnego, wszak kwestia sposobu zwrotu dopłat nie podlega umowom obowiązującym w dacie udzielenia kredytu, wedle których ocenia się same tylko przesłanki zwrotu. Podkreślono, że § 6 Umowy z 21 listopada 2005 r. został uzupełniony o ust. 3 Aneksu nr (...), a ten w odniesieniu do kredytów związanych z 284 oddziałami przenoszonymi w wyniku fuzji banku, wskazywał, że zwrot należności obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków do Agencji na rachunek Banku, do dnia ich wpływu na rachunek Agencji łącznie. Uzyskane przez kredytobiorcę w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty środki, po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznaczają na zwrot pobranych dopłat wraz z należnymi odsetkami. W niniejszej sprawie zastosowanie znajdował § 6 ust. 3 Umowy z 21 listopada 2005 r. zważywszy, że kredyt został udzielony przed oddział banku w G., który to znajduje się pod pozycją 157 załącznika nr (...) do Aneksu jako objęty jego regulacją. Na szczególną uwagę – zdaniem sądu okręgowego - zasługuje jeszcze jeden zapis Umowy z 21 listopada 2005 r. który stanowi, że bank ponosi odpowiedzialność za zgodne z zasadami i warunkami wykonanie niniejszej Umowy (§ 9 ust.2), współbrzmiały z postanowieniem umownym: bank zobowiązany jest do niezwłocznego przekazania do Agencji, w przypadku dokonania wypowiedzenia, umowy kredytu, poświadczonych za zgodność z oryginałem kopii umowy kredytu, opinii Ośrodka Doradztwa Rolniczego wraz z aneksami do nich - jeżeli takie były wydane, wypowiedzenia umowy kredytu, informacji o wysokości wierzytelności Agencji (w rozbięciu na kwotę przekazanych dopłat oraz odsetek ustawowych od dopłat w podziale na poszczególne okresy sprawozdawcze) aktualnej na dzień przekazania informacji do Agencji oraz o przyczynach dokonania wypowiedzenia. W ocenie sądu okręgowego, z obowiązku tego pozwany nie wywiązał się w pełni. Mimo, że umowę kredytu wypowiedział w 2000 r., a działania windykacyjne podjął w 2001 r., to powódka o zdarzeniach tych powzięła wiedzę fragmentaryczną i późno, bo w momencie, gdy wierzytelność wekslowa wobec dłużników i poręczycieli była już przedawniona, z tym że nie uzyskała jej od Banku, lecz od potencjalnego nabywcy wierzytelności. Podkreślono, że nie jest prawdą twierdzenie pozwanego, że w piśmie adw. M. B. (1) mowa jest o wierzytelności wynikającej z wypowiedzianej umowy kredytu, w piśmie jest bowiem mowa o wierzytelności, która powstała na mocy wyroku sądowego z tytułu niespłaconego kredytu. Na podstawie tego pisma powódka mogła wywieść tyle tylko, że istnieje jakiś tytuł stwierdzający wierzytelność, która jak się później okazało, na skutek zarzutu przedawnienia, nie mogła być dochodzona przed sądem. Ponadto informacja tak mogła wręcz wprowadzić w błąd Agencję, że pozwany prowadzi skuteczną windykację wierzytelności. Również z przelania 29 września 2005 r. na rzecz Agencji 13 558,50 zł i dokonano tego tytułem „zwrot odsetek ustaw od dopłat linia IP B. i I. P. (...)” nie sposób wiązać wypowiedzenia umowy kredytu, o czym przecież – zgodnie z umową o współpracę – pozwany miał obowiązek niezwłocznie i formie stosownego załącznika zawiadomić (...). Ponadto, informacje przekazywane przez Bank Agencji były niepełne i przekazywane wyłącznie na wyraźne żądanie powódki. Stwarzały miraż prowadzenia czynności windykacyjnych, które de facto nie toczyły się, a w części w jakiej zostały podjęte okazały się niewystarczające dla odzyskania od kredytobiorców wierzytelności w pełnej wysokości. Niezależnie od powyższego, pozwany nie informował niezwłocznie Agencji o przegranych procesach sądowych, których celem było zrealizowanie zabezpieczeń. O ile samo wypowiedzenie umowy nie rodziło po stronie Agencji szkody, o tyle brak możliwości zrealizowania zabezpieczeń taką szkodę niewątpliwie powodował. Tymczasem, o realnym ryzyku nieodzyskania dopłat powódka po raz pierwszy powzięła wiedzę z pisma Banku z 25 stycznia 2012 r., intensyfikując swoje działania zmierzające do poznania rzeczywistej sytuacji dopiero po tej dacie, utrzymywana uprzednio przez pozwanego w przekonaniu, że prowadzone czynności windykacyjne dają możliwość zwrotu dopłat i należnych od nich odsetek. W rzeczywistości o tym, że odzyskanie dopłat nie będzie możliwe, powódka dowiedziała się od pozwanego dopiero z pisma z 7 listopada 2017 r.

Ponadto, sąd okręgowy wyjaśnił, że nienależytem wykonaniem umowy byłoby nieustanowienie zabezpieczeń albo też ustanowienie ich w formie niezapewniającej zwrotu dopłat. Naruszeniem kontraktu w zakresie dołożenia należytej staranności przez profesjonalistę jakim jest pozwany, a polegającej na „zapewnieniu zwrotu dopłat” mogło być również nieprawidłowe zrealizowanie zabezpieczeń, a więc sięgnięcie do zabezpieczeń w warunkach niezapewniających zwrotu dopłat. O ile wadliwe ustanowienie przez pozwanego hipoteki na nieruchomości poręczyciela można uznać za nieustanowienie odpowiedniego prawnego zabezpieczenia, o tyle już zbyt późne skierowanie do sądu pozwu o zapłatę z weksla należy kwalifikować jako nienależyte zrealizowanie należycie ustanowionego zabezpieczenia. Postanowienie umowne zawarte w § 8 ust. 2 Umowy należy wyklądać poprzez jego cel, zgodnie z regułą zapewnienia efektywności i urzeczywistnienia woli stron. Interes pozwanego wyrażał się w

odzyskaniu dofinansowania kredytu i odsetek. Skoro ustanawiane przez Bank na rzecz (...) zabezpieczenie miało być odpowiednie dla zapewnienia zwrotu dopłat, to powinno być ono należycie ustanowione i w taki też sposób zrealizowane. Zwrócono uwagę, że kolejnymi aneksami Bank uszczuplał przewidziane w pierwotnej wersji umowy prawne sposoby zabezpieczenia wierzytelności (hipoteki), a te które ostatecznie zaakceptował w przypadku hipoteki ustanowionej na gospodarstwie rolnym poręczyciela okazało się ustanowione nieprawidłowo. Nie zmienia tego pogląd pozwanego, który podnosił, że przecież hipoteka ustanowiona na lokalu mieszkalnym dłużnika została zrealizowana, gdyż jak wiadomo nie doprowadziło to do zaspokojenia wierzytelności powódki.

Według sądu okręgowego twierdzenia pozwanego, że na przeszkodzie realizacji weksli stało zabezpieczenie udzielone w sprawie gospodarczej o ustalenie, zainicjowanej przeciwko bankowi przez kredytobiorców, a sprowadzające do zakazania wszczynania działań windykacyjnych są pozbawione doniosłości dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Skoro Bank miał świadomość, że kredytobiorcy spowodowali wypowiedzenie kredytu, a dodatkowo wdali się w spór sądowy z bankiem przed sądem gospodarczym, ergo nie można liczyć na uznanie przez nich roszczenia, winien przystąpić do działania. Profesjonalizm nakazywał bądź zainicjować postępowanie pojednawcze, bądź przerwać bieg przedawnienia zobowiązań wekslowych wytoczeniem powództwa o zapłatę weksla, a następnie wnioskowaniem o zawieszenie postępowania, ze względu na inne toczące się postępowanie i wydane w nim postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia. Pozew o zapłatę z weksla nie był bowiem niedopuszczalny – jedynie postępowanie zainicjowane takim pozewem nie mogło się toczyć. Pozwany posiadał zatem instrumenty pozwalające nie dopuścić mu do przedawnienia zobowiązań wekslowych, a co za tym idzie – w konsekwencji uzyskać korzystny wyrok.

Według sądu okręgowego nie przekonują twierdzenia pozwanej, że nie można mówić o nieskuteczności zabezpieczeń (mimo oddalenia powództwa o roszczenie przedawnione i oddalenia powództwa przeciwko dłużnikowi hipotecznemu z powodu wadliwego ustanowienia tego zabezpieczenia rzeczowego), gdyż nieznanym jest stan majątkowy osób pozwanych w tamtych sprawach i nie wiadomo, jaki efekt dałaby egzekucja, gdyby tytuł egzekucyjny został wydany i przystąpiono do jego realizacji. Twierdzenia te są bowiem polemiką, której celem jest zmniejszenie odpowiedzialności pozwanego w oparciu o formułowane przez niego hipotezy. Gdyby dać wiarę takiej argumentacji, to należałoby dojść do wniosku, że Bank nienależycie wykonał umowę o współpracy także w ten sposób, że nie zweryfikował prawidłowo zdolności kredytowej dłużników osobistych i rzeczowych oraz poręczycieli. Po pierwsze zatem należy stwierdzić, że gdyby zaoferowane zabezpieczenia nie dawały rękojmi zaspokojenia, kredyt nie powinien zostać udzielony, a jeśli został udzielony – to niezgodnie z umową o współpracę, po drugie – odpowiedź na pytanie, czy dane zabezpieczenie było wystarczające może być formułowana dopiero po jego faktycznym zrealizowaniu i przez odniesienie się do jego rzeczywistych rezultatów.

W związku z tym – według sądu I instancji - gdyby Bank należycie ustanowił zabezpieczenia hipoteczne i nie dopuścił do przedawnienia zobowiązań wekslowych, co najmniej wierzytelność Agencji, objęta pozewem w sprawie, zostałaby zaspokojona. Wniosek taki wynika z zestawienia wysokości dochodzonej pozewem kwoty oraz rodzaju i charakteru niezrealizowanych zabezpieczeń. Od dłużnika rzeczowego Bank dochodził przed sądem zapłaty 490 000 zł (z ograniczeniem jego odpowiedzialności do nieruchomości położonej w G., objętej księgą wieczystą KW nr (...)), natomiast od zobowiązanych z weksla domagał się solidarnej zapłaty 1 304 482,65 zł. Co więcej nie może ująć uwadze, że kolejnymi aneksami do umowy kredytowej Bank godził się na zredukowanie liczby hipotek zabezpieczających kredyt z czterech, do dwóch (z których tylko jedna została ostatecznie zrealizowana).

Według sądu okręgowego, gdyby pozwany nie zaniedbał obowiązku informacyjnego i nie zwlekał z oficjalnym przekazaniem Agencji informacji o wypowiedzeniu umowy kredytu aż 11 lat (od 2001 r. do 2012 r.), informując o podjętych czynnościach windykacyjnych, to nie przyczyniłby się do powstania szkody w tak znacznych rozmiarach, gdyż roszczenie odsetkowe jest pochodną między innymi okresu, za jaki nalicza się odsetki.

Ponadto, stwierdzono, że nie było podstaw do proporcjonalnego podziału wyegzekwowanych środków stosownie do zaangażowania stron. Materia ta dotyczy bowiem kwestii związanych z zasadami zwrotu dopłat – nie zaś z przesłankami ich zwrotu. W tym zakresie zastosowanie znajduje Umowa z 21 listopada 2005 r., a w szczególności § 6

ust. 3 dodany Aneksem z 25 marca 2008 r. Jedynie przesłanki zwrotu dopłat, a nie zasady zwrotu tych dopłat zostały poddane regulacjom obowiązującym strony w dacie udzielania kredytu.

Zauważono również, że pozwany akcentował, że zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości lokalowej oraz zastaw na linii technologicznej do uboju drobiu zostały prawidłowo ustanowione. Jednak twierdzenie to nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy, skoro jego obowiązkiem wynikającym z Umowy z 14 marca 1996 r. było ustanowienie odpowiednich zabezpieczeń w celu zwrotu dopłat. Ustanowione zaś zabezpieczenia w zakresie, w jakim zostały zrealizowane, nie zapewniały jednak odzyskania przez Agencję dopłat do kredytu i należnych od nich odsetek. Argumentacja pozwanego nie może się zatem ostać, gdyż pomija cel, jakim ustanowienie i realizacja zabezpieczeń miały służyć. Natomiast cel, jakim był zwrot przez Agencję dopłat, nie został zrealizowany, co wynika z kolejnych informacji pozwanego, w których należne Agencji dopłaty pozostają na niezmiennym poziomie 165 176,96 zł, zmienia się natomiast (narasta) wysokość należnych od dopłat odsetek (i to mimo przekazania na tej cel 29 września 2005 r. 13 558,50 zł, a 17 lipca 2013 r. 42 244,19 zł.

Sąd I instancji ocenił również, czy dodane aneksem postanowienie § 6 ust. 3 Umowy z 21 listopada 2005 r. jawi się jako naruszenie zasad współzycia społecznego i naruszenie równowagi stron, ponieważ ryzykiem ekonomicznym obciąża wyłącznie pozwanego. Zdaniem pełnomocnika pozwanego, ryzyko to powinno zaś rozkładać się między obie strony. Tymczasem to, w jaki sposób strony chciały rozłożyć ryzyko ekonomiczne przybrało taką, a nie inną treść postanowienia umownego. Zważywszy, że po obu stronach występowały profesjonaliści korzystający z zabezpieczenia prawniczego, nie sposób jednoznacznie brzmącym postanowieniom umownym narzucać teraz jednostronne rozumienie i interpretację. W dodatku, pozwany nie zaoferował żadnego dowodu służącemu do wykazania tego, że „zgodny zamiar stron i cel umowy” był inny, niż wynika to z kwestionowanego przepisu. Zgodny zamiar stron jest najważniejszym kryterium, przy pomocy którego następuje wyjaśnienie znaczenia oświadczeń woli. Odwołuje się ono do uzgodnionych, faktycznych intencji stron co do skutków prawnych, oczekiwanych w związku z umową. Ustalenie zgodnego zamiaru może dokonać się nie tylko na podstawie treści samej umowy, ale także z uwzględnieniem zachowania stron przy zawieraniu umowy czy przebiegu negocjacji. Kolejnym, szczególnym kryterium wykładni jest cel umowy, który można określić jako intencję stron co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy. Cel ma być wspólny dla obu stron, choć nie musi być uzgodniony - wystarczy, że drugiej stronie jest znany i został przez nią zaakceptowany. Dodany aneksem do § 6 ust. 3 Umowy z 21 listopada 2005 r. należy zaś skorelować z brzmieniem przepisu § 8 ust. 2 Umowy z 14 marca 1996 r. obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytowej i ustanawiania zabezpieczeń – konieczność ustanowienia na rzecz Agencji odpowiednich zabezpieczeń w celu zwrotu dopłat. Zabezpieczenia te powinny być skalkulowane i ustanowione w taki sposób, by gwarantowały zaspokojenie Agencji i Banku – wówczas sytuacja zmuszająca Bank do przekazania wszystkich wyegzekwowanych środków Agencji nie miałyby miejsca, a pozwany nie pozostałby sam z niczym wskutek zastosowania § 6 ust. 3. Dlatego nie podzielono twierdzeń pozwanego, że umowa nie definiuje nigdzie, na czym polegać miałyby ustanowienie odpowiednich zabezpieczeń jest zupełnie chybione. Z umowy jednoznacznie bowiem wynika, że odpowiednie prawne zabezpieczenia mają być ustanowione „na rzecz Agencji”, po to, aby zapewnić „zwrot kwoty dopłat Agencji wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od daty otrzymania dopłat”. Nie powinno też budzić wątpliwości, że treść umowy i interes (...) przemawiają jednoznacznie za ustanowieniem takich prawnych zabezpieczeń, które umożliwiają Agencji odzyskanie dopłat w pełnej wysokości wraz z należnymi odsetkami, dlatego częściowe zaspokojenie wierzytelności powódki nie świadczy o ustanowieniu lub zrealizowaniu zabezpieczeń prawidłowo.

Sąd I instancji wyjaśnił, że w sprawie nie można mówić o nierówności stron. Wprawdzie (...) ma prawo do wszystkich pozostałych po potrąceniu kosztów wyegzekwowanych należności, jednak to Bank de facto ma nieograniczoną możliwość (obowiązek) ustanowienia takich zabezpieczeń, które będą wystarczające do odzyskania kwoty kredytu i zapewnienia zwrotu dopłat. Gdyby Bank należycie ustanowił hipotekę oraz we właściwym terminie wszczął sprawę o zapłatę z weksla przerywając bieg przedawnienia zobowiązań wekslowych, (...) zwłaszcza wobec brzmienia § 6 ust.3 odzyskałaby zwrot dopłat wraz z odsetkami, do czego w istocie była uprawniona. Te dopłaty i odsetki od dopłat stanowią zaś szkodę powódki, będącą efektem nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania.

Oceniając wysokość szkody sąd okręgowy wyjaśnił, że nie jest prawdą twierdzenie, że dochodzona pozwem kwota nie uwzględnia przekazanych wcześniej wpłat. Z pisma Banku z 5 grudnia 2006 r. wynika, że kwota należności Agencji w dołączonym do tego pisma załączniku uwzględnia dokonany przez Bank zwrot odsetek ustawowych od dopłat w kwocie 13 558, 50 zł. Z kolei z pisma z 14 lipca 2014 r. wystawionego przez Bank wynika, że 42 244,19 zł została przekazana Agencji 17 lipca 2013 r. i pomniejszyła odsetki od dopłat. W konsekwencji należało przyjąć, że wobec wiadomego (i zakomunikowanego przez samego pozwanego) sposobu zarachowania przekazanych kwot na odsetki od dopłat (nie zaś na należność główną), kolejne informacje Banku o stanie zadłużenia wobec Agencji uwzględniałyby obie powyższe kwoty. Fakt, że powódka już w 2005 r. otrzymała 13 558, 50 zł nie wpływa natomiast na ocenę wymagalności jej roszczenia i ocenę przedawnienia. Wskazać należy, że roszczenie powódki aktualizuje się nie w skutek stwierdzenia nienależytego wykonania umowy, lecz doznania szkody w skutek powyższej okoliczności. Skoro powódka otrzymała powyższą kwotę – mało tego – była utwierdzana przez pozwanego w przekonaniu, że czynności windykacyjne trwają, to nie sposób wiązać skutku w postaci szkody z samym uzyskaniem wyegzekwowanych środków. Twierdzenie, że powódka miała wiedzę o wypowiedzeniu umowy kredytu i prowadzeniu działań sądowo – windykacyjnych wcześniej, niż zostało to opisane w pozwie w żaden sposób nie wpływa na ocenę zasadności roszczenia odszkodowawczego powódki. Po pierwsze, trwające postępowania egzekucyjne nie były źródłem szkody powódki, zaś o wypowiedzeniu umowy i czynnościach windykacyjnych powódka nie dowiedziała się od pozwanego, lecz od innego podmiotu. W żadnym wypadku nie wynikało z tego, że podejmowane równocześnie czynności sądowo – windykacyjne nie rokują powodzenia.

Sąd okręgowy podkreślił, że umowa nakładała na Bank odpowiedzialność z tytułu zgodnego z zasadami i warunkami wykonania umowy, która w efekcie nie została wykonana. Skutkuje to zatem odpowiedzialnością kontraktową i obowiązkiem zwrotu całości niezwróconych dotychczas dopłat wraz z brakującymi odsetkami ustawowymi. Z uwagi na fakt, że umowa kredytowa nie została wykonana, a kredytobiorcy zaprzestali spłacania rat kredytowych, powódka była uprawniona do bezpośredniego dochodzenia od Banku zwrotu przekazanych do ww. kredytu preferencyjnego dopłat wraz z odsetkami ustawowymi w ramach odpowiedzialności z tytułu niewykonania umowy, stosownie do par 6 ust. 3 Umowy nr (...) z 21 listopada 2005 r. zawartej pomiędzy (...) a Bankiem (...) S.A., stosownie do art. 471 k.c. Z treści umowy o współpracę wynika bowiem wprost, że Bank ten był zobowiązany do wyegzekwowania we własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy zwrotu części oprocentowania wynikającego z umowy kredytu oraz przelania go na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania, a całość odzyskanej kwoty po pokryciu kosztów egzekucji powinna zostać przekazana na rzecz powódki. Roszczenie o zwrot dopłat stanowi niewątpliwie roszczenie wynikające z wiążącej Agencję z Bankiem umowy o współpracę. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 21 listopada 2008 (V CSK 164/18, nr LEX 50015), dla określenia statusu prawnego roszczenia o zwrot dopłat podstawowe znaczenie mają postanowienia umowy o kredyt inwestycyjny łączącej bank i kredytobiorców. Z postanowień tych wynika kontraktowy obowiązek dochodzenia należności kredytowych, w tym także – dopłat do kredytów. Należało przyjąć, że takie dopłaty zmniejszyły zadłużenie kredytobiorców wobec Banku – stanowiły bowiem odpowiednią dotację z funduszy publicznych na rzecz tych podmiotów. Skoro roszczenie o zwrot dopłat ma charakter jednorazowego świadczenia wynikającego ex contractu, to taki status prawny roszczenia determinuje kwestię jego wymagalności. W literaturze jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że roszczenia wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania łączącego kontrahentów stają się wymagalne już w chwili wystąpienia tych zdarzeń (art. 120 k.c.). Odpowiedzialność kontraktowa nie jest bowiem odpowiedzialnością jedynie za czyn, ale za jego skutek, tj. powstanie negatywnych następstw w sferze majątkowej wierzyciela, a zatem szkody. Termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie ex contractu rozpoczyna więc bieg w chwili powstania szkody związanej z naruszeniem zobowiązania.

Według sądu okręgowego to, że powódka miała zagwarantowane środki nadzoru nad wykonywaniem umowy nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, ponieważ to nie powódka dokonywała doboru sposobu zabezpieczeń i nie dochodziła ich realizacji, co było w wyłącznych kompetencjach i obowiązkach pozwanego. Powódka nie ma również prawnych instrumentów służących weryfikowaniu zdolności kredytowej kredytobiorców, ani wartości zabezpieczeń, które to instrumenty znajdują się w posiadaniu banków. Powódka nie miała również na równi z bankiem dostępu

do wszystkich informacji dotyczących kredytobiorców i ich sytuacji. Nie miała także dostępu do ksiąg rachunkowych banku, obrazującego zdarzenia księgowe.

Zdaniem sądu okręgowego, wobec tego, że bank jest w swej istocie profesjonalistą, a zatem śmiało można stwierdzić, że przy tak skonstruowanej umowie miał pełną świadomość tego, że powódka zażąda od niego przestrzegania wszelkich jej warunków, ale i świadomość tego, że powódka dokona kontroli prawidłowości postępowania banku przy udzielaniu kredytobiorcy dopłat do oprocentowania kredytów. Uzasadniony jest pogląd stawiający bankom wysokie wymagania pod względem oceny staranności zachowań niezbędnych przy wykonywaniu zobowiązań. Prowadzenie działalności gospodarczej implikuje, że należyta staranność określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności; jest to ocena staranności surowsza od ogólnie wymaganej. Do prowadzenia działalności gospodarczej wymagane jest bowiem posiadanie niezbędnej, fachowej wiedzy obejmującej nie tylko kwalifikacje formalne, ale też doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej oraz zwyczajowo ustalonych standardów wymagań (wyrok SN z 22 września 2005 r., IV CK 100/05). Tak zaostrożony wzorzec staranności ma znaczący wpływ na zwiększenie wymagań wobec dłużnika, a jednocześnie ułatwia postawienie mu zarzutu niedołożenia należytej staranności, utrudniając tym samym uchylenie się od odpowiedzialności w razie odstępstwa od wzorca. W sprawie, pozwany odpowiadał za „staranne działanie” na zasadach odpowiedzialności gwarancyjnej, tj. za rezultat. Nie wykazał, że mimo dochowania należytej staranności zobowiązanie wykonał, bądź nie był w stanie go wykonać – zaniechał bowiem prawidłowego ustalenia zabezpieczenia we właściwej formie, co w zupełności wyczerpuje przesłanki z art. 471 k.c. uzasadniające odpowiedzialność pozwanego w wysokości wskazanej przez powódkę. Nie bez znaczenia jest fakt, że (...) jest zobowiązana do dbałości o dyscyplinę budżetową, a także zabezpieczenie interesów państwa w zakresie nadzoru nad prawidłowością wydatkowania środków publicznych. Z drugiej zaś strony, to Bank jest podmiotem profesjonalnym zajmującym się udzielaniem kredytów, ich rozliczaniem oraz badaniem zdolności kredytowej, monitorowaniem kredytu, w końcu ustanawianiem i realizowaniem zabezpieczeń, a zatem obowiązują go reguły podwyższonego poziomu staranności przy wykonywaniu obowiązków wynikających z umowy – czemu jak wskazano powyżej – w niniejszej sprawie pozwany Bank nie sprostał. Według sądu okręgowego nie jest prawdziwe twierdzenie pozwanego, że wierzytelność kredytowa została należycie zabezpieczona w sytuacji, gdy ani bank (który ostatecznie uznał kredyt za stracony), ani (...) nie odzyskali zaangażowanych w przedsięwzięcie środków, które w przypadku powódki były środkami publicznymi. Dywagacje na temat tego, że w żadnym miejscu umowy nie definiuje się co należy rozumieć pod pojęciem odpowiedniego zabezpieczenia, są chybione. Już z samej treści § 8 ust. 2 w związku z § 8 ust. 1 Umowy wynika, że odpowiednie zabezpieczenie to takie zabezpieczenie, które zapewnia realny zwrot dopłat z odsetkami co najmniej Agencji. Cel ten nie został przez pozwanego osiągnięty, a więc zabezpieczenie należało uznać za nieodpowiednie.

Sąd okręgowy nie podzielił poglądu pozwanego, że powódka przyczyniła się do braku skutecznego odzyskania należności, ponieważ nie wyraziła zgody na nabycie wierzytelności przez spółkę reprezentowaną przez adwokata M. B. (1). Abstrahując już od zaproponowanych warunków przelewu należy stwierdzić, że przelew wierzytelności nie był przewidziany w umowie jako sposób zabezpieczenia zwrotu dopłat.

Zdaniem sądu okręgowego roszczenie powódki nie jest przedawnione. Pierwszym pismem pozwanego do Agencji, dającym asumpt do wniosku o wyrządzeniu jej szkody nie jest informacja o przekazaniu wyegzekwowanych środków (co stanowi przysporzenie, nie zaś uszczerbek), ani o woli nabycia wierzytelności, lecz pismo pozwanego z 25 stycznia 2012 r. informujące o tym, że sąd już w 2007 r. wydał ostatecznie niekorzystny dla banku wyrok uchylający nakaz zapłaty przeciwko dłużnikom głównym i poręczycielom, które wpłynęło do kancelarii powódki 6 lutego 2012 r. Pismo to w żaden sposób nie informowało powódki dlaczego tak się stało, a mimo próśb, odpis orzeczenia wraz z uzasadnieniem (...) otrzymała dopiero cztery lata później. Z kolei, w piśmie z 24 maja 2016 r. pozwany stanowczo stwierdził wobec powódki, że „w stosunku do I. P., jak i pozostałych zobowiązanych, prowadzenie działań windykacyjnych nie jest możliwe, o czym informowaliśmy Państwa w piśmie z 25 stycznia 2012 r. i następnych”. Dla świadomości powódki o szkodzie i jej przyczynach istotne znaczenie miało pismo pozwanego z 15 listopada 2017 r., do którego dołączono kopię wyroku Sądu Okręgowego w L.. To z niego wynika bowiem, że zabezpieczenie hipoteczne na jednej z nieruchomości nie zostało zrealizowane, gdyż ustanowiono je niewłaściwie. Termin przedawnienia

roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.) (uchwała SN z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, Biul.SN 2013/11/13, OSNC-ZD 2014/2/4), Odpowiedzialność kontraktowa nie jest odpowiedzialnością za sam czyn, ale jego skutek, a zatem powstanie negatywnych następstw w sferze majątkowej wierzyciela, a więc na gruncie niniejszej sprawy – Agencji. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że o „dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wówczas, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, a zatem, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (wyrok SN z 21 października 2011 r., IV CSK 46/11). Szkada przyszła nie powstaje jednocześnie, ale dopiero za jakiś czas po zdarzeniu powodującym jej powstanie, jako jego konieczna konsekwencja. Dopóki tak rozumiane dowiedzenie się o szkodzie nie nastąpi, bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć. Roszczenia o naprawienie szkody w reżimie kontraktowym przedawniają się zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 117 i n. k.c. Oznacza to, że stosownie do art. 118 k.c. termin ich przedawnienia wynosi 10 lat, ewentualnie – 3 lata, jeśli są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Początek biegu terminu przedawnienia tych roszczeń wyznacza natomiast art. 120 k.c., zwłaszcza § 1 zdanie drugie tego przepisu które mówi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (uchwała SN z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13). W sprawie należało zatem 10 – letni termin przedawnienia. Sąd okręgowy uznał, że o szkodzie powódka dowiedziała się najwcześniejszym pismem z 25 stycznia 2012 r., do dnia wniesienia pozwu, tj. 28 grudnia 2017 r., termin przedawnienia nie upłynął. Wcześniejsza korespondencja stron nie daje podstaw do przypisania powódce świadomości wyrządzenia jej przez pozwanego szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem umowy.

Jeśli chodzi zaś o wysokość roszczenia – zdaniem sądu okręgowego - została ona wykazana dokumentami pochodzącymi od samego pozwanego, które nie zostały przez niego zakwestionowane, ponieważ pełnomocnik nie podważył skutecznie wyliczeń swojego mocodawcy. Z pisma banku wynika, że na 15 listopada 2017 r. stan należności banku wynosił 548 049,67 zł (dopłaty – 165 175,96 zł; odsetki ustawowe od dopłat – 382 873,71 zł). Z wcześniejszych pism banku wynika, że odsetki te uwzględniają przekazane Agencji, wyegzekwowane kwoty, przy czym odsetki ustawowe za opóźnienie od 165 175,96 zł od 16 listopada 2017 r. do 24 listopada 2017 r. (data kapitalizacji) wynoszą 285,10 zł. Odsetki ustawowe wyliczone na 24 listopada 2017 r. od udzielonych dopłat na 383.154,81 zł podlegają uwzględnieniu i zwrotowi, gdyż stanowią jeden z elementów - część zaistniałej szkody, a okoliczność ta z uwagi na jednorodny charakter dochodzonego pozwem roszczenia nie ma znaczenia przy ustalaniu okresu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Zatem naliczone odsetki, stanowiąc część należnego odszkodowania, nie przedawniają się jak roszczenia okresowe. Roszczenie o zwrot dopłat do odsetek od kredytów bankowych, o których mowa w art. 4 ust. 2 pkt 1 ustawy z 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stanowi bowiem świadczenie jednorazowe, a nie roszczenie okresowe, przy czym nie jest to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. (wyrok SN z 14 maja 2015 r., I CSK 446/14). Zwrot dopłat jest żądaniem zasądzenia konkretnych kwot, jakie zgodnie z umową były wypłacane pozwanemu przez powodową Agencję i jakie zgodnie z umową pozwany ma obowiązek zwrócić z uwagi na ziszczenie się przesłanek wynikających z umowy (wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z 19 grudnia 2012 r., I ACa 195/12).

O dalszych odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., natomiast o kosztach procesu na podstawie art. 98 par 1 i 3 k.p.c.

Apelacją z 12 listopada 2019 r. pozwany zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 5 i art. 354 § 1 k.c.; art. 471 k.c. w zw. z art. 361 k.c., art. 362 k.c., art. 472 k.c., art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c., art. 359 k.c. w zw. z art. 481 k.c. i art. 6 k.c., oraz naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, oraz o zasądzenie kosztów procesów za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację z 29 lutego 2020 r. powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w zakresie, w jakim prowadzi do zmiany zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa z przyczyn szczegółowo wskazanych w dalszej części uzasadnienia.

Sąd apelacyjny uzupełnia ustalenia faktyczne w zaskarżonym wyroku w następującym zakresie.

Według § 6 ust. 1 i 2 lit. b i c umowy z 11 kwietnia 1997 r. w przypadku gdy zachodzi określony w umowie obowiązek zwrotu dopłat wraz z ustawowymi odsetkami, bank zobowiązany jest do wyegzekwowania od kredytobiorcy i niezwłocznego przekazania na rzecz Agencji. Jeżeli zaś bank dochodzi od kredytobiorcy zwrotu dopłat i swoich wierzytelności podział egzekwowanych kwot jest następujący: gdy kredytobiorca nie dokona spłaty należności lub dokona jej w części, bank podejmie działania windykacyjne. Środki odzyskane w drodze windykacji w pierwszej kolejności przeznaczone będą na pokrycie kosztów windykacji. Pozostała kwota podlega podziałowi proporcjonalnie do zaangażowanych środków stron umowy, na warunkach i w terminie określonych w pkt b (§ 6 ust. 2 pkt c). Z kolei z pkt b ust. 2 § 6 wynika, że jeżeli kredytobiorca zaspokoi wierzytelność Agencji i Banku w części, Bank w terminie 14 dni przekaże Agencji część kwoty w wysokości proporcjonalnej do zaangażowanych przez strony z zaznaczeniem, jaka część z przekazanej kwoty stanowi dopłatę, a jaka odsetki. (umowa k. 34-37)

§ 6 ust. 2 umowy z 11 kwietnia 1997 r. został zmieniony aneksem nr (...) z 2 sierpnia 1997 r. przez nadanie następującego brzmienia lit. b i c: ust. 2 w przypadku, gdy bank dochodzi od kredytobiorcy zwrotu dopłat wraz z odsetkami ustawowymi i swoich wierzytelności podział wyegzekwowanych kwot jest następujący: b) gdy kredytobiorca zaspokoi wierzytelność Agencji i Banku w części, Bank w terminie 14 dni od daty jej otrzymania przekaże Agencji część kwoty w wysokości proporcjonalnej do zaangażowanych przez strony środków z zaznaczeniem, jaka część z przekazanej kwoty stanowi dopłatę, a jaka odsetki; c) gdy kredytobiorca nie dokona spłaty należności lub dokona jej spłaty w części, bank podejmuje działania windykacyjne. Środki odzyskane w drodze windykacji w pierwszej kolejności przeznaczone będą na pokrycie kosztów windykacji. Pozostała kwota podlega podziałowi proporcjonalnie do zaangażowanych środków stron umowy, na warunkach i w terminie określonym w punkcie b). (aneks k. 39-40)

Według § 6 ust. 1 i 2 umowy z 8 października 1999 r. Agencja udziela Bankowi dopłat z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli zaistnieją przesłanki zwrotu dopłat określone w załączniku nr 1, Bank zobowiązany jest do wyegzekwowania we własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy zwrotu części oprocentowania wynikającego z umowy kredytu oraz przelania go na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania. Zwrot należności, o której mowa w ust. 1, obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków z Agencji na rachunek Banku do dnia ich wpływu na rachunek Agencji łącznie. Uzyskane środki, po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznacza na zwrot pobranych dopłat wraz z odsetkami. (umowa k. 60 – 67)

Według § 6 ust. 1 i 2 umowy z 6 października 2001 r. Agencja udziela Bankowi dopłat z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli zaistnieją przesłanki zwrotu dopłat określone w załączniku nr 1, Bank zobowiązany jest do wyegzekwowania we własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy zwrotu części oprocentowania wynikającego z umowy kredytu oraz przelania go na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania. Zwrot należności, o której mowa w ust. 1, obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków z Agencji na rachunek Banku do dnia ich wpływu na rachunek Agencji łącznie. Uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę bank po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznacza na zwrot pobranych dopłat wraz z odsetkami. (umowa k. 53-59)

Według § 6 ust. 1 i 2 umowy z 27 maja 2002 r. Agencja udziela Bankowi dopłat z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli zaistnieją przesłanki zwrotu dopłat określone w załączniku nr 1, Bank zobowiązany jest do wyegzekwowania we

własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy zwrotu części oprocentowania wynikającego z umowy kredytu oraz przelania go na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania. Zwrot należności, o której mowa w ust. 1, obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków z Agencji na rachunek Banku do dnia ich wpływu na rachunek Agencji łącznie. Uzyskane środki bank, po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznacza na zwrot pobranych dopłat wraz z odsetkami. (umowa k. 68 - 75)

Pismem z 23 czerwca 2006 r., doręczonym powódce 3 lipca 2006 r., bank – w odpowiedzi na pismo powódki z 31 maja 2006 r., poinformował, że 6 czerwca 2006 r. został wniesiony do Sądu Okręgowego w Lublinie pozew w celu uzyskania nakazu zapłaty, obejmującego również dopłaty (...) wraz z odsetkami ustawowymi. Wyjaśniono, że wytoczenie powództwa stało się możliwe dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania wszczętego przeciwko Bankowi przez kredytobiorców, w toku którego Sąd Okręgowy postanowieniem z 13 czerwca 2001 r. nakazał bankowi wstrzymanie postępowania windykacyjnego jako zabezpieczenie powództwa wniesionego przez B. i I. P. przeciwko Bankowi. Podkreślono, że w okresie trwania tego postępowania kredytobiorcy nie kontaktowali się z bankiem, całkowicie zaprzestali obsługi kredytu, jak również nie przedkładali dokumentacji niezbędnej do oceny ich sytuacji rodzinnej i finansowej. Podano również, że w toku przeprowadzonych czynności windykacyjnych bank dokonał sprzedaży linii do uboju drobiu stanowiącej zabezpieczenie udzielonego kredytu. Uzyskana kwota po pokryciu kosztów została przekazana 29 września 2005 r. na rachunek Agencji (13 558, 50 zł). Bank zaznaczył, że kredyt zakwalifikowany został do kategorii „straconej” oraz że nie posiada żadnej wiedzy na temat planowanej sprzedaży wierzytelności poza kserokopią pisma adresowanego przez (...) przez pełnomocnika kredytobiorców. W załączeniu do tego pisma przesłano kserokopie umowy nr (...) o kredyt preferencyjny, na realizację przedsięwzięć w rolnictwie, przetwórstwo rolno – spożywcze i usługach dla rolnictwa (inwestycyjny) z 25 marca 1997 r. wraz z aneksami, opinię ODR oraz wypowiedzenie umowy kredytowej. Poinformowano, że załącznik nr 17 w związku ze zwrotem kwoty 13 558, 50 zł na poczet odsetek ustawowych od dopłat, uzyskanej z realizacji zabezpieczenia w postaci przewłaszczenia linii do uboju drobiu (pismo k. 122)

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z 31 grudnia 2007 r., doręczonym powódce 7 sierpnia 2017 r. pismem z 3 sierpnia 2007 r., w sprawie z powództwa banku przeciwko przeciwko B. P., I. P., B. P. (2), J. P., B. G. i Z. G., uchylono nakaz zapłaty wydany przeciwko pozwanym na podstawie weksla i oddalono powództwo, z powodu przedawnienia roszczenia wekslowego w 2003 r. (pismo k. 157, wyroku wraz z uzasadnieniem k. 158 – 163).

Na podstawie art. 382 k.p.c. sąd apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne w oparciu o materiał procesowy zgromadzony przed sądem I instancji, nie kwestionowany przez żadną ze stron, mając na względzie konieczność wykładni oświadczeń woli z § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r., oraz rozstrzygnięcia zarzutu przedawnienia. Przepis ten upoważnia sąd drugiej instancji do zmiany lub uzupełnienia ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, także niezależnie od podniesionych zarzutów procesowych przez apelującego (zob. wyrok TK z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02). Dopuszczenie de lege lata możliwości zmiany lub uzupełnienia ustaleń przez sąd drugiej instancji w następstwie odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu w pierwszej instancji daje się pogodzić z prawem do sprawiedliwego rozpoznania sprawy w postępowaniu co najmniej dwuinstancyjnym (tak wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2018 r., II CSK 422/17).

W pozostałej części sąd II instancji podziela ustalenia faktyczne sądu okręgowego i przyjmuje je za własne oraz akceptuje rozważania prawne tego sądu w części nie kwestionowanej w uzasadnieniu przy omawianiu poszczególnych zarzutów apelacji.

Odniesienie się do zarzutów apelacji wymaga ustalenia przedmiotu procesu (jego podstaw prawnych i faktycznych).

Sąd I instancji nie dostrzegł, że pismem z 27 grudnia 2017 r. (k. 176) „sprecyzowano żądanie pozwu” przez zasądzenie od pozwanego należności głównej 165 175, 96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w kwocie 383 158, 81 zł, wyliczonej na 24 listopada 2017 r., i dalszymi odsetkami od 165 175, 96 zł od 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

na podstawie zawartych między powodem a pozwanym umów o współpracę, ewentualnie zasądzenie wymienionych kwot tytułem odszkodowania z art. 471 k.c. i n.

Podkreślić trzeba, że zmodyfikowane żądanie powództwa nie stanowi żądania sformułowanego w sposób ewentualny, mimo użycia przez powoda terminologii, która odpowiadała by takiemu żądaniu. W drodze wykładni oświadczeń procesowych strony należy przyjąć, że powód wskazał ewentualne podstawy faktyczne dochodzonego roszczenia z tytułu wykonania umowy oraz jej nienależytego wykonania.

Jest to istotne, gdyż w uzasadnieniu pozwu nie wyodrębniono podstaw faktycznych roszczeń, lecz opisano przebieg współpracy między stronami. Nie wskazano nawet, z jakich postanowień umownych wywodzone jest roszczenie, czy też które z nich wykonano nienależycie. Kwestie te nie zostały również wyjaśnione przez przewodniczącego na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. albo art. 212 § 1 k.p.c. (oba przepisy w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.). Wskazane uchybienia rzutują na obszerne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym rozważania prowadzone są w taki sposób, jakby roszczenie powódki było usprawiedliwione co do wszystkich wskazanych podstaw. Z jednej strony sąd okręgowy twierdzi, powódka dochodzi naprawienia szkody na podstawie art. 471 k.c. uważając, że pozwana nie wykonała zobowiązania (k. 299), z drugiej strony twierdzi, że pozwana nienależycie wykonała zobowiązanie (k. 299). Prowadzi to do wewnętrznej sprzeczności rozważań sądu okręgowego. Nie dostrzeżono, że desygnaty pojęć użytych w art. 471 k.c. wyłączają się wzajemnie tzn. albo dłużnik nie wykonał zobowiązania albo je wykonał, lecz nienależycie. Z kolei wyjaśniając, że niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, sąd okręgowy czyni rozważania na temat szkody związanej z niewykonaniem zobowiązania wynikającego z art. 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r. Nie zauważono, że między roszczeniem o naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a roszczeniem o wykonanie umowy i spełnienie świadczenia in natura nie zachodzi zbieg roszczeń. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy (por. wyrok SA w W. z 9 kwietnia 2019 r., (...)) (...). Ponadto, sąd okręgowy prowadząc dyskurs w kwestii nienależytego wykonania umowy szkodę wiąże z naruszeniami w zasadzie wszystkich postanowień umownych wymienionych przez powódkę. Tymczasem dla oceny roszczenia z art. 471 k.c. o naprawienie szkody znaczenie ma niewykonanie lub nienależyte wykonanie tych postanowień umowy, które są źródłem szkody i pozostają z nią w adekwatnym związku przyczynowym. W konsekwencji zarzuty sformułowane w apelacji są różnokierunkowe i nie odnoszą się do jednej płaszczyzny rozstrzygnięcia, lecz kwestionują również wypowiedzi sądu okręgowego, które dotyczą naruszenia przez pozwaną postanowień umownych, które nie mają związku ze szkodą powódki. Dlatego sąd apelacyjny uwzględniając dalej idące zarzuty apelacji, pominął jej zarzuty z punktu I podpunktów 3, 4, 6, z punktu II podpunktów 1 litery a, d, f, 2 litery a, b, 3 litera b, uznając, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Analizując zasadę odpowiedzialności pozwanego należy wyjaśnić, co następuje:

Po pierwsze, powódka żąda naprawienia szkody w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwaną § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r. Stanowisko to zostało zaakceptowane przez sąd okręgowy, który wyjaśnił, że bank nie wywiązał z obowiązku przekazania (po potrąceniu kosztów) wszystkich wyegzekwowanych należności powódce na podstawie wyżej wymienionego postanowienia umownego (k. 299, 301).

Na wskazanej płaszczyźnie nie są jednak słuszne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., o których mowa w apelacji w punkcie II podpunkcie e.

Według powołanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. A zatem jest to norma odwołująca się do dowodu i dlatego strona skarżąca, chcąc doprowadzić do podważenia dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, powinna wskazać, którego dowodu zarzut ten dotyczy oraz na czym polegały konkretne naruszenia kryteriów oceny, które zostały wymienione w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wykazać, że gdyby sąd nie naruszył przepisu prawa to dokonałby odmiennych ustaleń faktycznych, które skutkowałyby rozstrzygnięciem zgodnie z żądaniem powództwa

albo przeciwko takiemu żądaniu. Przepis ten ma zatem na względzie ocenę dowodów, nie zaś ocenę jurydyczną określonych faktów. Prawidłowe postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Według skarżącego sąd okręgowy dokonał wybiórczej – a nie wszechstronnej – oceny materiału dowodowego i w konsekwencji błędnie ustalił, że zgodnie z art. 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r., całość odzyskanej od kredytobiorców kwoty po pokryciu kosztów egzekucji powinna być przekazana na rzecz pozwanego, podczas gdy z § 6 ust. 1 i 2 umowy z 21 listopada 2005 r. oraz § 11 ust. 6 lit. b, c umowy z 14 marca 1996 r. wynika, że bank przekaże (...) tylko część wyegzekwowanej kwoty proporcjonalnie do zaangażowanych środków stron umowy rozumianych, jako wymagalny kapitał banku wraz z odsetkami oraz kwotą przekazanych dopłat.

Wbrew zarzutowi apelacji sąd I instancji nie dokonał ustaleń takich, jak przytoczone w zarzucie środka odwoławczego. Z rekonstrukcji stanu faktycznego wynika, że sąd okręgowy prawidłowo ustalił treść § 6 ust. 1 i 2 umowy z 21 listopada 2005 r. oraz § 11 ust. 6 lit. b, c umowy z 14 marca 1996 r., lecz dokonał w rozważaniach prawnych odmiennej oceny jurydycznej art. 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r. niż prezentowana przez pozwanego. W analizowanym zakresie nie sformułowano zatem żadnych argumentów pod kątem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., lecz w istocie wskazano na wadliwą subsumcję prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w ramach normy prawa materialnego z art. 65 § 1 i 2 k.c.

Nie są również zasadne zarzuty naruszenia art. 65 § 2 k.c., art. 5 k.c., art. 354 § 1 k.c., o których mowa w punkcie I podpunkcie 1 litery a i b. Według apelującego z § 6 ust. 1 i 2 umowy z 21 listopada 2005 r., odczytanego łącznie z § 11 ust. 6 lit. b, c umowy z 14 marca 1996 r., wynika, że z § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2015 r. nie można wyprowadzić wniosku takiego, jak to uczynił sąd I instancji, a mianowicie że całość odzyskanej od kredytobiorcy kwoty po pokryciu kosztów egzekucji powinna być przekazana na rzecz pozwanego. Z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd okręgowy dokonał obiektywnej wykładni oświadczeń woli umowy z 21 listopada 2005 r. wyłącznie w oparciu o jej tekst. Rozważania sądu okręgowego są na tej płaszczyźnie prawidłowe i sąd apelacyjny je podziela, z tym przyjęta metoda wykładni przez sąd I instancji pomija pozostałe dyrektywy interpretacyjne z art. 65 § 1 i 2 k.c. Dlatego zachodzi potrzeba uzupełnienia argumentacji prawnej sądu I instancji.

Stosownie do art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia oświadczenia woli ma na celu ustalenie jego właściwego znaczenia; w nauce i orzecznictwie (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995 nr 12, poz. 168 oraz wyrok SN z 31 maja 2017 r., V CSK433/16) utrwalone jest stanowisko, że wykładnia umów, do której znajdują zastosowanie dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c., dokonywana jest kolejno na trzech płaszczyznach: ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Na tle art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał to oświadczenie lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością zabiegów interpretacyjnych zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej, sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe, ale także kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień w świetle całości postanowień umownych (kontekst umowny). Tekst nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w

nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zrekonstruowanie, na podstawie przedstawionych przez strony dowodów, zgodnego zamiaru i celu stron, a zatem tego, do czego strony dążyły, dokonując określonej czynności prawnej; znaczenie mają tu okoliczności faktyczne, w których umowę uzgadniano i zawarto, a także zachowanie stron umowy przed i po jej sfinalizowaniu, w tym polegające na jej wykonaniu, zwłaszcza w sytuacji, w której nie doszło jeszcze do sporu.

Sąd apelacyjny zwraca uwagę, że materiał procesowy, w oparciu o który można dokonać wykładni oświadczeń woli złożonych w § 6 ust. 1-3 umowy z 21 listopada 2005 r., może zostać dokonany w oparciu o tekst umowy – tak jak to uczynił sąd okręgowy – lecz również o zachowanie stron umowy przed i po jej sfinalizowaniu, w tym na sposobie jej wykonywania. Natomiast brak jest materiału procesowego, na podstawie którego można zrekonstruować kontekst uzgadniania i zawarcia umowy, a także subiektywny sposób rozumienia kwestionowanych postanowień, mimo przedstawienia przez strony odmiennego sposobu ich interpretacji.

Dokonując wykładni § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r. należy zwrócić uwagę, że w pierwotnej wersji § 6 zbudowany był tylko z dwóch jednostek systematycznych. Zgodnie z jej § 6 ust. 1 Agencja udziela Bankowi dopłat z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli zaistnieją przesłanki zwrotu dopłat określone w załączniku nr 1, Bank zobowiązany jest do wyegzekwowania we własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy zwrotu części oprocentowania wynikającego z umowy kredytu oraz przelania go na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania. Z kolei według § 6 ust. 2 tej umowy, zwrot należności, o której mowa w ust. 1, obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wysłania na rachunek Banku środków z Agencji do dnia ich wysłania przez Bank na rachunek Agencji włącznie. Uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę, bank po pokryciu kosztów egzekucji przeznaczają na zwrot pobranych dopłat wraz z należnymi odsetkami proporcjonalnie do zaangażowanych przez Bank i Agencję środków finansowych według stanu na dzień wszczęcia postępowania egzekucyjnego bądź na dzień dobrowolnej spłaty.

Aneksem nr (...) z 25 marca 2008 r. dodano ustęp 3 do § 6 umowy w brzmieniu: „zwrot należności, o której mowa w ust. 1, z tytułu kredytów związanych z (...) oddziałów przenoszonych w wyniku fuzji banku z Bankiem (...) S.A., obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków z Agencji na rachunek Banku do dnia ich wpływu na rachunek Agencji włącznie. Uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę bank po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznaczają na zwrot pobranych dopłat wraz z odsetkami”. Zmiana umowy w tym zakresie podyktowana była podziałem Banku (...) S.A., przez przeniesienie części jego majątku na Bank (...) S.A. (podział przez wydzielenie) i przejściem przez ten bank wszelkich praw, obowiązków i zobowiązań wynikających z kredytów związanych z przejmowanymi (...) oddziałami banku, w tym z umowy z 21 listopada 2005 r. (§ 7 Aneksu nr (...)).

Porównanie obu postanowień umownych prowadzi do wniosku, że w § 6 ust. 2 zd. 2 i § 6 ust. 3 uregulowano inne zasady zwrotu dopłat w zależności od tego, czy zwrot ten dotyczy umów kredytu związanymi z przejmowanymi oddziałami banku. W § 6 ust. 2 zd. 2 przewidziano, że uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę, bank po pokryciu kosztów egzekucji przeznaczają na zwrot pobranych dopłat wraz z należnymi odsetkami proporcjonalnie do zaangażowanych przez Bank i Agencję środków finansowych według stanu na dzień wszczęcia postępowania egzekucyjnego bądź na dzień dobrowolnej spłaty. Natomiast w § 6 ust. 3 wskazano, że uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę bank po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznaczają na zwrot pobranych dopłat wraz z odsetkami. W ostatnim postanowieniu umownym pominięto zatem, że zwrot pobranych dopłat wraz z należnymi odsetkami następuje proporcjonalnie do zaangażowanych środków. Różnica między brzmieniem wskazanych postanowień jest znacząca i oddziałuje na sposób ich rozumienia.

Sąd apelacyjny zwraca uwagę, że analogiczne postanowienia umowne, jak w § 6 ust. 1 i ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r., były zawarte odpowiednio w § 6 ust. 1 i 2 umowy z 8 października 1999 r., umowy z 6 października 2001 r. i umowy z 27 maja 2002 r. Według § 6 ust. 1 tych umów, Agencja udziela Bankowi dopłat z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli zaistnieją przesłanki zwrotu dopłat określone w załączniku nr 1, Bank zobowiązany jest do wyegzekwowania

we własnym imieniu i na swoją rzecz od kredytobiorcy zwrotu części oprocentowania wynikającego z umowy kredytu oraz przelania go na rachunek Agencji niezwłocznie od daty wyegzekwowania. Natomiast zgodnie z ich § 6 ust. 2, zwrot należności, o której mowa w ust. 1, obejmuje kwotę równą dotychczas udzielonym dopłatom wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wpływu środków z Agencji na rachunek Banku do dnia ich wpływu na rachunek Agencji włącznie. Uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę bank po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznacza na zwrot pobranych dopłat wraz z odsetkami.

Odnosząc się do tej ostatniej kwestii należy zauważyć, że w umowach z 14 marca 1996 r. oraz z 11 kwietnia 1997 r. zasady zwrotu dopłat zostały nieco inaczej unormowane.

Z § 11 ust. 6 pkt c umowy z 14 marca 1996 r. wynika, że w razie stwierdzenia przez bank lub Agencję, że kredyt został wykorzystany niezgodnie z celem określonym w umowie kredytowej, bank wypowie kredyt, wezwie kredytobiorcę do niezwłocznej jego spłaty oraz do zwrotu kwoty dopłat Agencji wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty otrzymania dopłat. W przypadku gdy kredytobiorca nie dokona spłaty należności lub dokona jej w części, bank podejmie działania windykacyjne. Środki odzyskane w drodze windykacji w pierwszej kolejności przeznaczone będą na pokrycie kosztów windykacji. Pozostała kwota podlega podziałowi proporcjonalnie do zaangażowanych środków stron umowy, o których mowa w pkt b. Z punktu tego wynika, że jeżeli kredytobiorca na wezwanie banku zaspokoi łączną wierzytelność Agencji i Banku tylko w części, Bank w terminie 14 dni przekaże Agencji kwotę proporcjonalną do zaangażowanych środków stron umowy rozumianych, jako wymagalny kapitał Banku wraz z odsetkami oraz kwotami przekazanych dopłat do Agencji wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty otrzymania dopłaty.

Z kolei według § 6 ust. 1 i 2 lit. b i c umowy z 11 kwietnia 1997 r. wynika, że w przypadku gdy zachodzi określony w umowie obowiązek zwrotu dopłat wraz z ustawowymi odsetkami, bank zobowiązany jest do wyegzekwowania od kredytobiorcy i niezwłocznego przekazania na rzecz Agencji. Jeżeli zaś bank dochodzi od kredytobiorcy zwrotu dopłat i swoich wierzytelności podział egzekwowanych kwot jest następujący: gdy kredytobiorca nie dokona spłaty należności lub dokona jej w części, bank podejmie działania windykacyjne. Środki odzyskane w drodze windykacji w pierwszej kolejności przeznaczone będą na pokrycie kosztów windykacji. Pozostała kwota podlega podziałowi proporcjonalnie do zaangażowanych środków stron umowy, na warunkach i w terminie określonych w pkt b (§ 6 ust. 2 pkt c). Z kolei z pkt b ust. 2 § 6 wynika, że jeżeli kredytobiorca zaspokoi wierzytelność Agencji i Banku w części, Bank w terminie 14 dni przekaże Agencji część kwoty w wysokości proporcjonalnej do zaangażowanych przez strony z zaznaczeniem, jaka część z przekazanej kwoty stanowi dopłatę, a jaka odsetki.

Również z § 11 ust. 6 lit. b i c umowy z umowy z 14 marca 1996 r. nie wynikają zasady redystrybucji dopłat i odsetek, jak wskazane w apelacji. Tekst § 11 ust. 6 ab initio umowy z 14 marca 1996 r. prowadzi do wniosku, że zasady zwrotu dopłat i odsetek określone w pkt c mają zastosowanie wyłącznie w przypadku stwierdzenia przez bank lub agencję, że kredyt został udzielony niezgodnie z celem określonym w umowie kredytowej. Z taką sytuacją w sprawie nie mamy do czynienia, gdyż do wypowiedzenia umowy kredytu z 31 lipca 2000 r. nie doszło wskutek tego, że kredyt został udzielony niezgodnie z celem umowy kredytowej, lecz z tej przyczyny, że kredytobiorcy zaprzestali prowadzenie działalności gospodarczej i nie wywiązali się z obowiązku określonego w § 19 umowy kredytu. Gdyby nawet przyjąć, że zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej wiąże się z udzieleniem kredytu niezgodnie z umową z 14 marca 1996 r., to i tak nie ma to znaczenia dla wykładni przeprowadzonej przez sąd apelacyjny. W pozostałych umowach między stronami z 8 października 1999 r., umowy z 6 października 2001 r. i umowy z 27 maja 2002 r. zasady zwrotu z § 6 ust. 1 i 2 jasno określały, że jeżeli uzyskane środki w drodze egzekucji bądź dobrowolnej spłaty przez kredytobiorcę bank po pokryciu kosztów egzekucji w pierwszej kolejności przeznacza na zwrot pobranych dopłat wraz z odsetkami. Brak tu odwołania proporcjonalnego rozdziału wyegzekwowanych środków i zwrotu części dopłat. Takie postanowienia zostały ujęte dopiero w § 6 ust. 2 zd. 2 umowy z 21 listopada 2005 r. Jednak w ustępie 3 § 6, którego brzmienie zostało nadane aneksem nr (...), zawarto odmienne unormowanie, a objęło ono także zasady zwrotu dopłat, jak w niniejszej sprawie.

Nie jest słuszne twierdzenie pozwanej, że zwrot 13 558, 50 zł wyegzekwowanych środków nastąpił w części proporcjonalnie do zaangażowanych przez strony środków zgodnie z § 11 ust. 6 lit. b i c umowy z 14 marca 1996

r. Abstrahując od tego, że wskazane postanowienie umowne – z przyczyn już wyżej wskazanych – nie znajdowało zastosowania w stanie faktycznym sprawy, do rozliczenia tej należności doszło na podstawie § 6 ust. 1 i 2 umowy z 27 maja 2002 r. Zgodnie z jej § 14 ust. 4 zobowiązania z dotychczas udzielonych kredytu regulowane są w trybie i na warunkach niniejszej umowy, przy czym do zwrotu dopłat stosuje się postanowienia § 6 i 8, natomiast przesłanki zwrotu dopłat ocenia się według umów obowiązujących Agencję i bank w dniu udzielania kredytu. Na podstawie tej ostatniej umowy nie dochodziło do proporcjonalnego zwrotu pobranych dopłat wraz z należnymi stosownie do zaangażowanych przez Bank i Agencję środków finansowych według stanu na dzień wszczęcia postępowania egzekucyjnego bądź na dzień dobrowolnej spłaty, ponieważ w umowie z 27 maja 2002 r. nie ma takich postanowień. Natomiast 13 558, 50 zł zostało rozliczone zgodnie z § 6 ust. 1 i 2 tejże umowy, co wynika wprost z pisma pozwanej z 15 listopada 2017 r. W piśmie tym wyjaśniono, że bank sprzedał przewłaszczone ruchomości między innymi wytwornicę lodu i schładzalnik śrubowy za 18 000 zł, a następnie po potrąceniu podatku VAT – 3254, 90 zł i kosztów – 1 195, 60 zł, przekazano 29 maja 2005 r. (a zatem przed zawarciem umowy z 21 listopada 2005 r.) na konto powódki 13 558, 50 zł. Suma tych kwot daje wskazaną cenę sprzedaży.

Nie jest prawdą twierdzenie pozwanej, że z załącznika zwrot dopłat (k. 124) wynika, że dokonano w nim podziału środków proporcjonalnie w stosunku do zaangażowanych środków przez Agencję i Bank. Z rubryk tego załącznika wynika m.in. nr przelewu ((...)), data przelewu (29 wrzesień 2005 r.), kod linii ((...)), nr umowy kredytu ((...)), kwota należności: dopłaty (164 925, 67 zł), odsetki (218831, 87), kwota zwrotu: dopłaty (brak), odsetki (13 558, 50 zł), bilans: kwota (164 925, 67 zł), odsetki (205 273, 37 zł). W załączniku brak jest zatem informacji, o których mowa w apelacji. Podobnie rzecz się ma ze skorygowanymi załącznikami zwrotu dopłat (k. 126-127, 129 – 130). Oznacza to, że zgodnie z § 6 ust. 1 i 2 umowy z 2002 r. bank przekazał całość wyegzekwowanych od dłużnika środków, po odjęciu podatku VAT i kosztów windykacji, i zaliczył je na odsetki od dopłat, bez dokonywania proporcjonalnej redystrybucji stosunkowo (proporcjonalnie) do zaangażowanych przez strony środków.

Dla wyżej wymienionych rozważań nie mają decydującego znaczenia wywody apelacji w kwestii braku uchylecia § 11 ust. 6 lit. b i c umowy z 14 marca 1996 r. Słusznie wyjaśniono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że § 11 tejże umowy nie traktuje o przesłankach zwrotu dopłat (które wynikają z § 8), lecz o warunkach ich zwrotu. Z kolei, zgodnie z § 14 ust. 3 in fine umowy z 21 listopada 2005 r. wynika, że co do wcześniej udzielonych kredytów, są one regulowane w trybie i na warunkach umowy z 21 listopada 2005 r., przy czym do zwrotu opłat stosuje się § 6-8 umowy z 21 listopada 2005 r. Jedynie przesłanki zwrotu dopłat ocenia się według umów obowiązujących Agencję i Bank w dniu ich udzielenia. Zasady zwrotu reguluje natomiast umowa z 21 listopada 2005 r., zmieniona późniejszym aneksem z 25 marca 2008 r.

Nie są zrozumiałe zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 354 § 1 k.c. i art. 5 k.c. przy wykładni oświadczeń woli według reguł z art. 65 § 1 i 2 k.c. Z uzasadnienia apelacji – poza przytoczeniem tekstu obu przepisów – nie wynikają przyczyny, dla których ów zarzut został wyartykułowany. Nie można zatem prześledzić rozumowania apelującego i odnieść się do jego argumentacji. Art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania do wykładni oświadczeń woli. Przepis adresowany jest do strony, która czyni ze swego prawa użytek niezgodny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego. Dlatego nie sposób przyjąć, że prawidłowa wykładnia oświadczeń woli dokonana przez sąd, może stanowić nadużycie prawa podmiotowego. Z kolei art. 354 § 1 k.c. nakłada na dłużnika obowiązek wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli w tym zakresie istnieją ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Przy prawidłowej wykładni oświadczeń woli zastosowanie art. 354 § 1 k.c. nie może powodować trudności.

Według sądu apelacyjnego nienależyte wykonanie przez bank § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r. nie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy na płaszczyźnie przedmiotu niniejszego procesu.

Z jednej strony w piśmie z 27 grudnia 2017 r. (k. 176) powódka zaznaczyła, że dochodzi roszczenia o wykonanie umowy, z tym że pismo to nie zawiera uzasadnienia, z drugiej zaś wskazano, że zdarzeniem stanowiącym źródło szkody jest niezgodne z § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r., rozliczenie przez pozwanego 157 986, 70 zł, otrzymanych wskutek

egzekucji lokalu mieszkalnego (KW nr (...)), przez przekazanie 16 lipca 2013 r. z tej kwoty powodowi 42 244, 19 zł i zarachowanie pozostałych 115 742, 51 zł na rzecz banku. Według powódki, gdyby pozwany przekazał na jej rzecz – zgodnie z art. 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r. – całą kwotę 157 986, 70 zł, to szkoda dochodzona obecnie pozwem byłaby znacznie mniejsza (k. 12).

Zdaniem sądu apelacyjnego powódka oraz sąd okręgowy – na wskazanej płaszczyźnie - nie rozróżniają roszczenia o wykonanie umowy oraz roszczenia o naprawienie szkody.

Jeżeli powódka twierdzi, że pozwany nie przekazał jej 115 743, 51 zł a zatem nienależycie wykonał zobowiązanie wynikające z art. 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r., to przysługują jej dwa roszczenia. Pierwszym z nich jest roszczenie o wykonanie umowy i spełnienie świadczenia in natura (art. 354 § 1 k.c.), natomiast drugim jest roszczenie o naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.). Pomiędzy roszczeniem o naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a roszczeniem o wykonanie umowy i spełnienie świadczenia in natura nie zachodzi zbieg roszczeń. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Roszczenie o wykonanie umowy i spełnienie świadczenia oraz roszczenie o naprawienie szkody nie są tożsame. Treść tych roszczeń jest odmienna. Każde z tych roszczeń oparte jest również na odmiennych przesłankach prawnych ich dochodzenia. Dlatego roszczenie wierzyciela o naprawienie szkody zasadniczo nie eliminuje, ale uzupełnia roszczenie o wykonanie zobowiązania in natura. To drugie powinno być bowiem uznane, ze względu na zasadę realnego wykonywania zobowiązań, za podstawowe świadczenie dłużnika w sytuacji, w której doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 354 § 1 k.c.). Dla roszczenia o naprawienie szkody, o którym mowa w art. 471 k.c., niezbędne jest wystąpienie zdarzenia, które je wywołuje. Odpowiedzialność dłużnika na podstawie tej regulacji kształtuje się zgodnie z regułami określonymi w art. 361 § 1 i 2 k.c. Za takie zdarzenie może być rozumiane sam fakt niewykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią. Jednakże zdarzenie takie nie będzie źródłem szkody pod postacią nie spełnienia świadczenia in natura, lecz będzie źródłem szkody spowodowanej przez niespełnienie tego świadczenia. Innymi słowy, powódka może teoretycznie żądać roszczenia o zapłatę 115 742, 51 zł z tytułu nienależytego wykonania umowy z § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r. oraz roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej nieuiszczeniem tej należności. Gdyby przyjąć pogląd odmienny roszczenie o naprawienie szkody byłoby tożsame w treści z roszczeniem o wykonanie umowy i spełnienie świadczenia z niej wynikającego. Tak jednak nie jest. Jak już wyjaśniono, są to dwa odrębne roszczenia oparte na innych przesłankach prawnych ich dochodzenia.

Po wyjaśnieniu tej kwestii należy wyraźnie zaznaczyć, że powódka nie dochodzi od pozwanej roszczenia o zapłatę 115 742, 51 zł z tytułu nienależytego wykonania § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r., lecz błędnie twierdzi, że uwzględnienie tej kwoty zmniejszyłoby szkodę, której naprawienia żąda w niniejszej sprawie.

Z uwagi na to, że roszczenie o naprawienie szkody nie jest tożsame z roszczeniem o wykonanie umowy i spełnienie świadczenia in natura, to spełnienie świadczenia in natura nie może pomniejszyć szkody, którą powódka utożsamia właśnie z niespełnieniem świadczenia na podstawie § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r. Zdarzenie w postaci nienależytego wykonania zobowiązania nie spowodowało zatem powstania roszczenia o naprawienie szkody, lecz powstanie roszczenia o spełnienia świadczenia ze wskazanego postanowienia umownego. Wprawdzie sąd okręgowy twierdzi, że pozwany nie przekazał w oparciu o wyżej wymienione postanowienie umowne powodce po potrąceniu kosztów postępowania wszystkich wyegzekwowanych należności 29 września 2005 r. oraz 17 lipca 2013 r. przelewając w tych dniach na rzecz powódki odpowiednio tylko 13 558, 50 zł (zamiast 18 000 zł) i 42 244, 19 zł (zamiast 157 986, 70 zł), co miało wpływ na zwiększenie się szkody, lecz pogląd ten nie jest słuszny. Co do pierwszej z wymienionych kwot bank rozliczył je zgodnie z § 6 ust. 1 i 2 umowy z 27 maja 2002 r., co już wyżej wyjaśniono. W pozostałym zakresie powódka nie wykazała ani szkody, ani adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniami pozwanego związanymi z rozliczeniami dokonanych wpłat a szkodą, której dochodzi w postępowaniu. Podstawa faktyczna pozwu co do wysokości roszczenia oparta jest na dokumencie pochodzącym od pozwanego, tj. z 3 sierpnia 2017 r.

uwzględniającego stan należności po proporcjonalnym zaangażowaniu kapitałowym po stronie powoda i pozwanego, zgodnie z § 11 ust. 6 lit. c umowy z 14 marca 1996 r., co dostatecznie wyjaśnił pozwany (k. 193), a powódka nie kwestionowała tego stanowiska ani przed sądem I instancji, ani w odpowiedzi na apelację. Powódka nie żąda zatem zapłaty różnicy między kwotą dopłat, które miała otrzymać na podstawie § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2005 r., a tym co faktycznie otrzymała, lecz należności głównej 165 175, 96 zł (wraz z odsetkami), która nie uwzględnia ani wyżej wymienionych wpłat ani kwot, które miałyby zostać jej dokonane przez pozwaną powyżej tych wpłat. Roszczenia te nie mają zatem żadnego przełożenia na szkodę, której dochodzi powódka, gdyż funkcjonują one jako roszczenia obejmujące inne świadczenie, a mianowicie świadczenie in natura z § 6 ust. 3 umowy z 21 listopada 2015 r. i świadczenie odszkodowawcze z art. 471 k.c.

Po drugie, powódka twierdzi, że źródłem szkody jest naruszenie tych postanowień umownych, z których wynikają obowiązki informacyjne polegające m.in. na niezwłocznym przekazaniu jej niezbędnych dokumentów. Na tej płaszczyźnie trafne są zarzuty pozwanego naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 k.c., o których mowa w punkcie I podpunkcie 2 apelacji. Powódka nie zindywidualizowała ani postanowienia umownego, które zostało naruszone, ani też szkody, którą wiąże ze wskazanym naruszeniem. Mimo to, stanowisko powódki zostało zaakceptowane przez sąd okręgowy (k. 299, k. 301), który wywiódł, że bank naruszył § 9 ust. 2 i ust. 4 pkt 13 umowy z 21 listopada 2005 r. Według pierwszego z wymienionych postanowień bank podnosi odpowiedzialność za zgodne z zasadami i warunkami wykonanie niniejszej umowy. Natomiast drugie unormowanie wskazuje, że bank zobowiązany do niezwłocznego przekazania do Agencji, w przypadku dokonania wypowiedzenia umowy kredytu, poświadczonych za zgodność z oryginałem kopii umowy kredytu, opinii Ośrodka Doradztwa Rolniczego wraz z aneksami do nich, jeżeli takie były wydawane, wypowiedzenia umowy kredytu, informacji o wysokości wierzytelności Agencji (w rozbiciu na kwotę przekazanych dopłat oraz odsetek ustawowych od dopłat, w podziale na poszczególne okresy sprawozdawcze) aktualnej na dzień przekazania informacji do Agencji oraz przyczynach dokonania wyżej wymienionego wypowiedzenia. W ocenie sądu okręgowego bank nie wywiązał się z tego obowiązku w pełni, lecz nie wyjaśniono, na czym polegało niewykonanie czy też nienależyte wykonanie zobowiązania. Jest to istotne, gdyż wypowiedzenie umowy nastąpiło pismem z 31 lipca 2000 r., czyli w czasie obowiązywania umowy z 11 kwietnia 1997 r. (wraz z aneksami), natomiast jej § 7 ust. 5 nie artykułował takiego obowiązku jak wynikający z § 9 ust. 4 pkt 13 umowy z 21 listopada 2005 r. W związku z tym pozwany nie mógł naruszyć tego obowiązku, skoro on nie istniał. To samo dotyczy kwestii związanych z przekazaniem 13 558, 50 zł w dniu 29 września 2005 r., które zostało dokonane tytułem „zwrot odsetek ustaw od dopłat linia (...) B. i I. P. (...)”. Sąd I instancji twierdzi, że przekazania tych kwot nie można wiązać z wypowiedzeniem kredytu, gdyż pozwany miał obowiązek niezwłocznie i w formie stosownego załącznika zawiadomić o tym Agencję.

Nie wiadomo, z jakich postanowień umownych, sąd okręgowy wyprowadził również inne obowiązki informacyjne banku, jak np. odnoszące się o obowiązku informowania o toku postępowań sądowych, egzekucyjnych i windykacyjnych. Ponadto, sąd okręgowy twierdzi, że informacje były niepełne i przekazywano je wyłącznie na żądanie powódki, lecz nie wyjaśnia, o które z tych informacji chodzi i jaki ma to związek ze szkodą dochodzoną przez powódkę. Co istotne, sama powódka tego nie wyjaśnia. Sąd apelacyjny tych relacji nie dostrzega. Dodać trzeba, że wypowiedzi sądu okręgowego oparte są w dużej mierze na hipotezach, które nie mają odpowiedniego przełożenia na stan faktyczny sprawy. Tytułem przykładu, sąd okręgowy odnosi się do treści pisma z 11 maja 2006 r. M. B. (2) i wskazuje, że informacja w nim zawarta mogła „wręcz wprowadzić w błąd Agencję, że pozwany prowadzi skuteczną windykację wierzytelności”. Tymczasem pozwany nie formułował treści tego pisma i nie może ponosić za jego treść odpowiedzialności. Jeżeli sąd okręgowy miał zaś na względzie inne pismo (nie wymienione wprost w uzasadnieniu), to dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia to, czy informacja mogła wprowadzić Agencję w błąd, lecz czy ją w błąd wprowadziła, i jaki ma to związek z powstaniem szkody, której naprawienia żąda powódka.

Po trzecie, powódka twierdzi, że została jej wyrządzona szkoda w związku z nieustanowieniem odpowiednich zabezpieczeń albo zabezpieczeń niezapewniających zwrotu dopłat wraz z odsetkami, a przez to nienależyte wykonano § 8 ust. 2 umowy z 14 marca 1996 r., zgodnie z którym w celu zapewnienia zwrotu dopłat, o których mowa w ust. 1, bank zobowiązany jest do ustanowienia odpowiedniego prawnego zabezpieczenia. Za niezasadne należy uznać zatem

zarzuty naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 k.c. z punktu I podpunktu 2 apelacji. W tym zakresie sąd apelacyjny w całości podziela rozważania prawne sądu okręgowego, dlatego ich powtarzanie należy uznać za zbędne. Nie można zgodzić się z pozwanym, że przeciwko zaprezentowanemu pogładowi przez sąd I instancji przemawia brak definicji tego, co należy rozumieć pod pojęciem „należytego zabezpieczenia”, a także brak skonstruowania odpowiedniej definicji tego pojęcia przez ten sąd. Sąd okręgowy wyrażając na tej płaszczyźnie trafne poglądy, nie rozważał ich w kontekście „należytego zabezpieczenia”, lecz „odpowiedniego prawnego zabezpieczenia”. Dla słusznej wykładni sformułowania użytego w § 8 ust. 2 umowy z 14 marca 1996 r., nie ma potrzeby konstruowania jego definicji, lecz konieczne jest zastosowanie właściwych dyrektyw interpretacyjnych wykładni oświadczeń woli stron, co sąd okręgowy szczegółowo uczynił. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które przemawiałyby za odmienną wykładnią niż poczyniona przez sąd I instancji.

Jak wynika z treści pozwu i dalszych pism przygotowawczych, szkoda powódki polega na tym, że wskutek nieustanowienia zabezpieczeń albo ich ustanowienia takich zabezpieczeń, które nie są prawnie odpowiednie, nie jest ona w stanie odzyskać środków przekazanych przez nią tytułem dopłat i zwrotu odsetek od tych dopłat od kredytobiorców. Niewątpliwie jest zatem to, że szkoda powstała wtedy, gdy było pewne, że powódka nie zaspokoi swojego roszczenia z majątku kredytobiorców, czy też z ustanowionych zabezpieczeń, wskutek naruszenia przez pozwanego § 8 ust. 2 umowy z 14 marca 1996 r.

Na tej płaszczyźnie za trafne należy uznać zarzuty apelującego dotyczące naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. z punktu I podpunktu 5 apelacji, oraz naruszenia art. 233 §1 k.p.c. z punktu II podpunktów 1 litera b, i dodatkowo art. 227 k.p.c. – z punktu 3 litera a apelacji.

Sąd apelacyjny podziela pogląd sądu okręgowego, że roszczenie Agencji o naprawienie szkody przedawnienia się z upływem lat 10 zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu przed 9 lipca 2018 r., a także zaprezentowaną wykładnią art. 120 § 1 k.c. i art. 455 k.c.

Tym niemniej sąd okręgowy dokonał wadliwej subsumcji stanu faktycznego w ramach właściwie wyłożonych norm prawa materialnego.

Roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powstaje w chwili, w której aktualizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności z tego tytułu, czyli ma miejsce stan niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i powstaje szkoda wierzyciela.

Zobowiązanie do zaspokojenia tego roszczenia jest bezterminowe, co oznacza, że w świetle art. 455 k.c. staje się ono wymagalne niezwłocznie po tym, jak wierzyciel wezwie dłużnika do jego zaspokojenia. Początek biegu terminu przedawnienia takiego roszczenia trzeba określić stosownie do art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., tj. z odwołaniem się do konstrukcji hipotetycznej wymagalności, która nastąpiłaby, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do zaspokojenia roszczenia w najwcześniejszym możliwym terminie. W wypadku roszczenia odszkodowawczego ex contractu tym najwcześniejszym możliwym terminem jest chwila zrealizowania przesłanek odpowiedzialności, tj. powstania szkody w majątku wierzyciela pozostającej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania. Od tej chwili wierzyciel może bowiem skutecznie wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania, powodując stan wymagalności powstałego na jego rzecz roszczenia odszkodowawczego, który następuje niezwłocznie po otrzymaniu przez dłużnika wezwania.

W ujęciu art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z naruszenia zobowiązania rozpoczyna się w chwili następującej niezwłocznie po otrzymaniu wezwania dłużnika do zapłaty odszkodowania, gdyby wierzyciel wystąpił z wezwaniem w najwcześniejszym możliwym terminie, którym jest chwila powstania w jego majątku szkody pozostającej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania (zob. uchwała SN z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, OSNC-Zd 2014, nr B, poz. 40, wyroki SN z 11 sierpnia 2016r., I CSK 565/15, niepubl., z 4 października 2019 r., I CSK 511/18, niepubl.). Jak wyjaśnił SN w wyroku z 4 października 2019 r., I CSK 511/18, tak określony początek biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego jest uwarunkowany okolicznościami obiektywnymi i nie zależy od okoliczności subiektywnych,

w szczególności świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu konkretnego roszczenia i stanu jego wiedzy o zdarzeniach, z których wynika jego roszczenie (zob. też wyrok SN z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117).

Sąd apelacyjny zwraca uwagę, że rozważania sądu okręgowego oraz powódki związane z ustaleniem terminu wymagalności roszczenia o naprawienie szkody ukierunkowane są na momenty, w których powódka subiektywnie dowiedziała się o szkodzie. W odniesieniu do roszczenia z art. 471 § 1 k.c. nie ma podstaw do obliczania biegu przedawnienia roszczenia według reguł *a tempore scientae*. Przeciwno temu przemawia brzmienie art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., jak również założenie, że stosowanie takich reguł przedawnienia wymaga wyraźnej regulacji (art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze i art. 449⁸ zdanie pierwsze k.c., zob. też uchwałę SN z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13). Uzależnienie początku biegu terminu przedawnienia od subiektywnej świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia, bez ograniczenia w czasie, stawiałoby strony przez dziesiątki lat w niepewności co do ich sytuacji prawnej, gdy tymczasem najdłuższy termin przedawnienia roszczeń według kodeksu cywilnego wynosi dziesięć lat (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992, nr 7-8, poz. 137).

Kwestie subiektywne mogą mieć znaczenie co najwyżej w kontekście oceny, czy w konkretnej sprawie podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach.

Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny sprawy należy wyjaśnić, że roszczenie powódki o naprawienie szkody zaktualizowało się najpóźniej 3 lipca 2006 r. W tym dniu bez wątpienia nastąpił stan niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z § 8 ust. 2 umowy z 14 marca 1996 r. oraz niewątpliwie powstała szkoda powódki, tzn. nie było obiektywnej możliwości zaspokojenia roszczenia powódki z tytułu przekazanych kredytobiorcom dopłat i odsetek od zwrotu dopłat. Datę tę należy wiązać z treścią pisma z 23 czerwca 2006 r., doręczonego powódce 3 lipca 2006 r., w którym przedstawiono stan sprawy dający pewność do przyjęcia, że obiektywnie zaktualizowały się przesłanki roszczenia o naprawienie szkody.

W piśmie tym poinformowano powódkę, że 6 czerwca 2006 r. został wniesiony do Sądu Okręgowego w L. pozew w celu uzyskania nakazu zapłaty, obejmującego również dopłaty (...) wraz z odsetkami ustawowymi. Wyjaśniono, że wytoczenie powództwa stało się możliwe dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania wszczętego przeciwko Bankowi przez kredytobiorców, w toku którego sąd okręgowy postanowieniem z 13 czerwca 2001 r. nakazał bankowi wstrzymanie postępowania windykacyjnego jako zabezpieczenie powództwa wniesionego przez B. i I. P. przeciwko Bankowi.

W piśmie podkreślono, że w okresie trwania tego postępowania kredytobiorcy nie kontaktowali się z bankiem, całkowicie zaprzestali obsługi kredytu, jak również nie przedkładali dokumentacji niezbędnej do oceny ich sytuacji rodzinnej i finansowej. Podano również, że w toku przeprowadzonych czynności windykacyjnych bank dokonał sprzedaży linii do uboju drobiu stanowiącej zabezpieczenie udzielonego kredytu. Uzyskana kwota po pokryciu kosztów została przekazana 29 września 2005 r. na rachunek Agencji (13 558, 50 zł).

Bank zaznaczył, że kredyt zakwalifikowany został do kategorii „straconej”.

W załączeniu do tego pisma przesłano kserokopie umowy nr (...) o kredyt preferencyjny, na realizację przedsięwzięć w rolnictwie, przetwórstwo rolno – spożywcze i usługach dla rolnictwa (inwestycyjny) z 25 marca 1997 r. wraz z aneksami, opinię ODR oraz wypowiedzenie umowy kredytowej. Poinformowano, że załącznik nr (...) w związku ze zwrotem kwoty 13 558, 50 zł na poczet odsetek ustawowych od dopłat, uzyskanej z realizacji zabezpieczenia w postaci przewłaszczenia linii do uboju drobiu.

Powyższe oznacza, że powódka w tym dniu uzyskała pełną wiedzę na temat treści umowy o kredyt referencyjny wraz z aneksami oraz zabezpieczeniami, które zostały ustanowione. Z uwagi na to, że bank wyraźnie wskazał, że kredyt został zakwalifikowany do kategorii straconej, powódka miała świadomość, że nie będzie można od kredytobiorców uzyskać

zaspokojenia roszczenia, mimo ustanowionych zabezpieczeń. W przeciwnym razie – gdyby zostały ustanowione odpowiednie prawne zabezpieczenie – bank nie dokonałby takiej kwalifikacji kredytu, jak w piśmie z 23 czerwca 2006 r. Bank wskazał również, że kredytobiorcy nie przedstawili swojej sytuacji rodzinnej i majątkowej i wytoczyli odpowiednie powództwo. Powódka знаła również pełen rozmiar szkody. Znała ona zarówno wysokość udzielonych dopłat (sama przekazywała takie dopłaty), jak i wysokość odsetek od dopłat (przekazano jej załącznik nr (...)). Okoliczność, że w dalszym czasie szkoda – według powódki się zwiększała – ze względu wzrost odsetek ustawowych, nie ma żadnego znaczenia.

Treść przedmiotowego pisma nie budziła zastrzeżeń powódki. W kolejnych pismach z 24 lipca 2006 r., z 19 października 2006 r., powódka domagała się jedynie wyjaśnienia wątpliwości związanych z wypełnieniem załącznikiem nr (...). Ostatecznie powódka wiedzę tę otrzymała 11 grudnia 2006 r. w związku z doręczeniem jej pisma z 5 grudnia 2006 r. Jednak kwestie te mają charakter poboczny, gdyż wiązały się z nieprawidłowym zaliczeniem przez bank uzyskanych środków z egzekucji nieruchomości i zaliczeniem ich na odsetki od dopłat.

Dopiero po 3 latach, tj. pismem z 2 listopada 2009 r. powódka ponownie zainteresowała się zwrotem dopłat wraz z odsetkami przekazanych związku z udzieleniem kredytu I. i B. P..

Nie są zatem trafne twierdzenia powódki zawarte w odpowiedzi na apelację, że o realnym ryzyku nieodzyskania dopłat powódka po raz pierwszy powzięła wiedzę z pisma banku z 25 stycznia 2012 r., gdyż wcześniej była utrzymywana przez pozwanego w przekonaniu, że prowadzone czynności windykacyjne dają możliwość zwrotu dopłat i należnych od nich odsetek.

Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie powódki, że pozwany zwlekał z przekazaniem Agencji informacji o wypowiedzeniu umowy kredytowej aż 11 lat (od 2001 do 2012 r.). Z treści pisma z 23 czerwca 2006 r., doręzonego 3 lipca 2006 r., wynika, że wypowiedzenie stanowiło załącznik do tego pisma. Powódka nie twierdziła w dalszych pismach z 24 lipca 2006 r., z 19 października 2006 r., że do pisma z 23 czerwca 2006 r. nie załączono wypowiedzenia umowy kredytowej. O tym, że powódka szczegółowo zapoznała się z treścią pisma i jego załącznikami świadczy treść właśnie wyżej wymienionych pism, w których dostrzegła ona nieprawidłowości w załączniku nr 16.

W związku z powyższym nie można podzielić poglądu sądu okręgowego, że pierwszym pismem, z którego Agencja mogła wnioskować o wyrządzeniu jej szkody jest pismo pozwanego z 25 stycznia 2012 r., doręczone 6 lutego 2012 r. Według sądu I instancji w piśmie tym poinformowano, że w 2007 r. sąd wydał ostatecznie niekorzystny dla banku wyrok uchylający nakaz zapłaty przeciwko dłużnikom głównym i poręczycielom. Pismo to nie informowało powódki dlaczego tak się stało, a mimo próśb, odpis orzeczenia wraz z uzasadnieniem Agencja otrzymała cztery lata później. Koncepcja ta nie może się obronić ze względu na treść pisma z 23 czerwca 2006 r., którego tekst wyraźnie akcentuje zakwalifikowanie kredytu do kredytów straconych. Dlatego nie jest jasne, dlaczego sąd okręgowy przyjął, że termin biegu przedawnienia należy liczyć od daty doręczenia powódce pisma z 25 stycznia 2012 r., mimo że treść tego pisma nie zawiera informacji pozwalających na stwierdzenie, że jest możliwe wyegzekwowanie od kredytobiorców dopłat wraz z odsetkami od dopłat. Jest wręcz przeciwnie. Również z tego pisma należy wyprowadzić wniosek, że kredyt udzielony B. i I. P. należy do „kredytów straconych”, a także na brak aktualnych informacji o ich stanie rodzinnym i majątkowym. W piśmie tym wyraźnie wskazuje się na wątpliwości związane z możliwością egzekucji z nieruchomości zabezpieczonej hipotecznie od dłużnika rzeczowego. Dodać trzeba, że rozważania sądu okręgowego cechuje pewna niekonsekwencja w tym zakresie. W uzasadnieniu wyroku zaznaczono, że dla świadomości powódki o szkodzie i jej przyczynach znaczenie miało pismo z 15 listopada 2017 r, do którego dołączono kopię wyroku Sądu Okręgowego w L., gdyż z niego powódka dowiedziała się o niezrealizowaniu jednego z zabezpieczeń hipotecznych. Kwestionuje ten fakt sama powódka w odpowiedzi na apelację, w której wskazuje, że o powstaniu szkody dowiedziała się 25 stycznia 2012 r. Jednak pogląd ten nie może mieć znaczenia dla ustalenia daty początkowej biegu terminu biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody. Jak już wyjaśniono, bieg terminu przedawnienia tego roszczenia uwarunkowany jest okolicznościami obiektywnymi i nie zależy od okoliczności subiektywnych, w szczególności świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu konkretnego roszczenia i stanu wiedzy o zdarzeniach, z których wynika jego roszczenie.

Wprawdzie powódka wyjaśnia, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody rozpoczął się w dacie, gdy przedawniło się roszczenie Agencji przeciwko kredytobiorcom o zwrot dopłat i odsetek od dopłat, lecz pogląd ten na kanwie niniejszej sprawy nie jest trafny. Koncepcja ta zakłada, że roszczenie o naprawienie szkody uległo przedawnieniu, dlatego nie może być dochodzone przez Agencję, tzn. powódka nie uzyska zaspokojenia z majątku kredytobiorców wskutek tego, że kredytobiorcy podniosą zarzut przedawnienia, który unicestwi jej roszczenie.

Sąd apelacyjny wskazuje, że w podobnym stanie faktycznym, wypowiedział się już SN w wyroku z 24 lipca 2020 r. I CSK 597/18. W sprawie tej podniesiono zbliżone argumenty, co w niniejszej. Wyjaśniono, że roszczenie, które uległo przedawnieniu nie może być bowiem skutecznie dochodzone, a doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że dłużnik, jeśli ma takie prawo, podniesie skutecznie zarzut przedawnienia. Dlatego nie sposób wiązać chwili powstania szkody po stronie powódki z chwilą, w której kredytobiorcy, wezwani do zwrotu środków z nienależnie im wypłaconej dopłaty, zgłosili zarzut przedawnienia tego roszczenia. Takie podejście relatywizowałoby moment, z którym roszczenie należy uznać za przedawnione i mogłoby go odsuwać w bliżej nieokreśloną przyszłość. Pogląd ten jednak zakłada a priori, że dłużnicy mają majątek, z którego roszczenie wierzyciela może być zaspokojone. Prawidłowe jest bowiem stanowisko, że szkoda Agencji, która ma polegać na tym, iż nie może ona odzyskać od kredytobiorców kwot udzielonych im dopłat i odsetek od tych dopłat, jeśli powstała, to stało się to w chwili, w której przedawniło się roszczenie o zwrot tych kredytów wskutek bezczynności pozwanego (jego poprzednika prawnego), stanowiącej jego naruszenie zobowiązań umownych wobec Agencji (tak też wyrok SN z 4 października 2019 r., I CSK 511/18). Gdyby jednak przed upływem terminu przedawnienia obiektywnie ustalono, że nie ma majątku na zaspokojenie roszczeń Agencji z tytułu dopłat i zwrotu odsetek od dopłat z tej przyczyny, że bank nie ustanowił odpowiednich prawnych zabezpieczeń, to bieg terminu przedawnienia nie może rozpocząć się w dacie późniejszej, tj. w dacie przedawnienia roszczeń przeciwko kredytobiorcom. W obu przypadkach zaspokojenie roszczeń Agencji z tytułu dopłat i zwrotu odsetek od dopłat byłoby niemożliwe, tj. w pierwszym z powodu braku majątku, z którego roszczenia mogą zostać zaspokojone wskutek nieustanowienia odpowiednich prawnie zabezpieczeń, w drugim z powodu przedawnienia roszczenia mimo istnienia takiego majątku. Druga sytuacja relatywizowałaby jednak początek biegu terminu przedawnienia o naprawienie szkody objętej przedmiotem procesu w sprawie.

Dodać trzeba, że powódka wiąże swoją szkodę również z tym, że bank doprowadził do przedawnienia roszczeń wekslowych przeciwko B. P., I. P., B. P. (2), J. P., B. G. i Z. G.. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w L. z 31 grudnia 2007 r. roszczenie wekslowe powoda przeciwko pozwanym uległo przedawnieniu w 2003 r. Wobec tego, że o treści uzasadnienia przedmiotowego wyroku powódka dowiedziała z pisma z 3 sierpnia 2017 r., doręczonego jej 7 sierpnia 2017 r., twierdzi ona że nie doszło do przedawnienia jej roszczeń o naprawienie szkody przeciwko bankowi na tej podstawie, że doprowadził do przedawnienia roszczeń z tego tytułu. Obiektywnie rzecz ujmując, skoro do przedawnienia roszczenia doszło w 2003 r., to przedawnienie roszczenia przeciwko bankowi o naprawienie szkody z tym czynem związane, jeżeli istniało, nastąpiło w 2013 r. Uzyskanie wiedzy powódki o przedawnieniu roszczeń wekslowych 7 sierpnia 2017 r. nie ma żadnego znaczenia dla terminu wymagalności jej roszczeń o naprawienie szkody, z przyczyny już wyżej wyjaśnionych.

Powódka podnosi również, że pełny rozmiar szkody był jej znany dopiero po poinformowaniu jej pismem z 14 lipca 2014 r., że ze sprzedanej nieruchomości za 157 986, 70 zł, przekazano jej 17 lipca 2013 r. kwotę 42 244, 19 zł, która pomniejszyła odsetki od dopłat. Jeszcze raz jednak należy podkreślić, że powódka nie dochodzi naprawienia szkody z tym związanej, a czynności egzekucyjnych pozwanej wobec I. P. nie można uznać za prowadzone nienależycie w świetle art. 417 k.c., skoro doprowadziły one do skutecznej egzekucji jego majątku z przedmiotu zabezpieczenia ustanowionego zgodnie z § 8 ust. 2 umowy z 14 marca 1996 r.

Za nieporozumienie należy uznać wywody sądu okręgowego oraz powódki, według których uprawnienia kontrolne Agencji wynikające z umowy są jej uprawnieniem a nie obowiązkiem, co ma wpływ na termin wymagalności i bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Jak słusznie zauważono w wyroku SN z 24 lipca 2020 r., I CSK 597/18, powódka jest profesjonalnym podmiotem, który na podstawie umów zawartych z pozwanym mógł kontrolować pozwanego co do sposobu ich realizacji i bez trudu przekonać się o istnieniu swojej wierzytelności. Zaniechanie

skorzystania z tych uprawnień przez powódkę nie ma wpływu na termin wymagalności i bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego.

W uzupełnieniu należy dodać, że zgodnie z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom, a stosowanie do art. 354 § 1 k.c., w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Brak realizacji uprawnień Agencji w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do 31 maja 2006 r., wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy. Jeżeli powód po ponad 19 latach od zawarcia umowy kredytu z 25 marca 1997 r., zwrócił się w piśmie z 31 maja 2006 r. do Banku z pytaniem o zakres jej realizacji w następstwie pisma z 11 maja 2016 r., przesłanego przez M. B. (3), to nie sposób racjonalnie uznać, że interesował się sprawą. Podkreślić trzeba, że Agencja powinna ze szczególną starannością dbać o dyscyplinę budżetową i nadzorować wydatkowanie środków publicznych. Powód nie podniósł żadnych argumentów, które mogłyby eliminować ten wniosek. Natomiast okoliczności podawane przez powoda, według których Agencja oczywiście miała uprawnienia kontrolne, ale korzysta z nich jedynie w sytuacjach wątpliwych i niepewnych, nie wynika ze stanu faktycznego sprawy, ani tym bardziej z treści łączących strony umów.

Wobec powyższego w ocenie sądu apelacyjnego powódka powinna niezwłocznie po otrzymaniu pisma z 23 czerwca 2006 r., co nastąpiło 3 lipca 2006 r., wezwać pozwaną do zapłaty odszkodowania z tytułu niewykonania umowy z 16 marca 1996 r. i 21 listopada 2005 r. Niezwłocznie po tym roszczenie, zakładając, że istniało, stało się wymagalne (art. 120 § 1 zdanie drugie i art. 455 k.c.). Bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 9 lipca 2028 r.), mając na względzie konstrukcję hipotetycznej wymagalności, która nastąpiłaby, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do zaspokojenia roszczenia w najwcześniejszym możliwym terminie, rozpoczął się 31 sierpnia 2006 r., ewentualnie 31 grudnia 2006 r. (po otrzymaniu 11 grudnia 2006 r. pisma z 5 grudnia 2006 r.) i upłynął wobec tego 31 sierpnia 2016 r., ewentualnie 31 grudnia 2006 r. Z uwagi na to, że powództwo zostało wytoczone 28 grudnia 2017 r. roszczenie powódki uległo przedawnieniu.

Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Korzystanie z prawa podmiotowego jest zatem ograniczone klauzulami społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasadami współżycia społecznego. Należy je traktować jako normy społeczne ogólne, odnoszące się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływane się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony prawnej. Z istnienia domniemania, iż korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego, wynika, że ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniający ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi (por. wyrok SN z 7 grudnia 1965 r. (III CR 278/65, OSNCP 7-8/66, poz. 130). Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może to domniemanie obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Zastosowanie tego rozwiązania może zatem wchodzić w grę między innymi wówczas, gdy w zachowaniu pozwanego zachodzą elementy, które uznać należy za naganne w takim stopniu, że jego zachowanie należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa należy uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego (por. wyrok SN z 18 maja 2006 r., IV CK 367/05), a zarzut ten powinien być brany pod uwagę wyjątkowo (zob. uzasadnieniu wyroku SN z 11 maja 2007 r., I CSK 48/07, niepubl., a także uchwały SN z 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, Nr 9, poz. 153 oraz z 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, Nr 2, poz. 16; oraz wyroki SN z 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepubl., z 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, niepubl., z 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, Nr 3, poz. 32, z 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, niepubl., z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepubl., z 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.), a sytuacja taka zachodzi przede wszystkim wtedy, gdy zachowanie się dłużnika miało wpływ na upływ terminu przedawnienia (zob. wyrok SN z 16 listopada

2005 r., V CK 349/05, z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, niepubl.; uchwała SN z 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podniesienie przez bank zarzutu przedawnienia roszczenia, nie skutkuje per se nadużyciem prawa podmiotowego tylko na tej podstawie, że bank jest podmiotem zawodowo prowadzącym działalność gospodarczą określonego rodzaju, którego zachowanie oceniane jest według wzorca określonego w art. 355 § 2 k.c. Gdyby przyjąć odmienną argumentację, uprawnienie do skorzystania przez bank z zarzutu przedawnienia byłoby wyłączone w każdej sprawie, w której byłby on dłużnikiem z czynności związanych z wykonywaną przez niego działalnością gospodarczą. Taka sytuacja mogłaby wystąpić wyłącznie w przypadku ustawowego jej uregulowania. Tak jednak nie jest. Dlatego bank może podnieść zarzut przedawnienia, a okoliczność, że zawodowo trudni się czynnościami bankowymi, nie może skutkować przyjęciem, że nadużywa prawa podmiotowego, które byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Na podstawie ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, a nie kwestionowanego w tym zakresie przez powoda, nie sposób przyjąć, że zaszły okoliczności, które świadczyłyby o nadużyciu prawa podmiotowego. Prawdą jest, że Bank nie przekazał kwot objętych roszczeniem procesowym na rzecz powoda i takie zachowanie podmiotu prowadzącego zawodowo działalność gospodarczą należy ocenić je negatywnie. Jednakże zachowanie to samo przez się nie stanowi okoliczności przemawiającej za uznaniem, że bank nadużył swojego prawa podmiotowego podnosząc zarzut przedawnienia. Ze stanu faktycznego sprawy nie wynikają żadne okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wniosek, że bank celowo doprowadził do przedawnienia roszczenia, a tym samym uniemożliwił jego dochodzenie na drodze sądowej.

O kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji w kwocie 10 817 zł orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265, ze zm.), natomiast o kosztach procesu przed sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. zasądzając koszty zastępstwa procesowego 8100 zł na podstawie (§ 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz 27 417 zł opłaty od apelacji.